

Rafał Łatka

ORCID: 0000-0003-2650-4031
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

RELACJE KS. TADEUSZA DAJCZERA Z SB. PRZYPADEK WSPÓŁPRACY AGENTURALNEJ ROZPOCZĘTEJ Z POWODU SZANTAŻU PASZPORTOWEGO

Ksiądz Tadeusz Dajczer (1931–2009) był duchownym rozpoznawalnym nie tylko na terenie macierzystej archidiecezji warszawskiej, a następnie warszawsko-praskiej, lecz także całej Polski i poza granicami naszej ojczyzny. Najbardziej znanym jego osiągnięciem było zainicjowanie i utworzenie w 1985 r. Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Według danych z 2009 r. wspomniany ruch maryjny istniał wówczas w ok. 40 krajach na całym świecie i należało do niego ok. 45 tys. osób¹. Ksiądz Dajczer był także cenionym teologiem i religioznawcą². Na Papieskim Uniwersytecie Gregorianum studiował misjologię i religioznawstwo. W 1972 r. uzyskał tam stopień

¹ Zob. <https://archwva.pl/wspolnota/ruch-rodzin-nazaretanskich-archidiecezji-warszawskiej/> (dostęp 20 V 2021 r.). W latach 2007–2009 Ruch znalazł się w kryzysie. Na skutek decyzji kard. Kazimierza Nycza ze stycznia 2009 r. – po przeprowadzonym na jego polecenie śledztwie kanonicznym – ks. Dajczer wraz z najbliższymi współpracownikami: ks. Bolesławem Szewcem, ks. Jarosławem Piłatem i Sławomirem Bielą został odsunięty od moderowania i działalności w RRN. Oceniono bowiem, że w Ruchu popełniono błędy teologiczno-doktrynalne oraz w niewłaściwy sposób sprawowano kierownictwo duchowe. Szerzej zob.: <https://kosciol.wiara.pl/doc/489712.Koniec-kryzysu> (dostęp 20 V 2021 r.); <https://www.gosc.pl/doc/769016.Kryzys-w-Ruchu-Rodzin-Nazaretanskich> (dostęp 20 V 2021 r.); <https://www.ekai.pl/abp-nycza-zalecil-reforme-ruchu-rodzin-nazaretanskich/> (dostęp 20 V 2021 r.).

² Na temat wartości naukowej dorobku ks. Dajczera szerzej zob.: *Badacz i znawca religii przeszłości i doby współczesnej ks. prof. dr hab. Tadeusz Dajczer (1931–2009)*, red. E. Sakowicz, Lublin 2020. Zob. także: T. Jankowska, *Przygnieciony ciężarem cierpienia wrócił do domu Ojca! Ks. Prof. Tadeusz Dajczer*, Warszawa 2010; R. Markowski, *Rozumienie chrześcijaństwa w badaniach ks. Tadeusza Dajczera w kontekście fenomenologii religii*, Warszawa 2013; *Pasja wiary i Eucharystii. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. K. Kamińska i in., Warszawa 2013; *Chrześcijaństwo wśród religii świata. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Dajczerowi (1931–2009)*, red. L. Fic i in.,

doktora, broniąc pracy zatytułowanej „The Cosmic Character of the Adolescence Vision Quest Among the Indians of California”. Habilitował się 14 grudnia 1981 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie rozprawy „Inicjacje i ich wymiar kosmiczny u ludów Kalifornii” (kolokwium odbyło się mimo wprowadzonego dzień wcześniej stanu wojennego). Habilitacja została zatwierdzona przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dużym opóźnieniem, bo dopiero w 1985 r.³ W 1994 r. ks. Dajczer otrzymał z rąk prezydenta RP Lecha Wałęsy tytuł naukowy profesora nauk teologicznych⁴.

Po powrocie ze studiów w Rzymie w 1972 r. ks. Dajczer rozpoczął pracę na ATK. Początkowo prowadził wykłady zleczone, a następnie był asystentem, później adiunktem i wreszcie – po habilitacji – kierownikiem Katedry Historii Misji i Religii (decyzją Rady Wydziału Teologicznego ATK z 13 stycznia 1986 r.), którą to funkcję pełnił do 1994 r.⁵ Równocześnie w latach 1987–1999 był kierownikiem Katedry Fenomenologii Religii. W 1999 r. przeszedł na emeryturę⁶.

Ksiądz Dajczer opublikował wiele prac na temat duchowości, w tym m.in. wysoko oceniane opracowania: *Rozważania o wierze* (Częstochowa 1992)⁷, *Tajemnica wiary* (Warszawa 2007), oraz monografie z zakresu religioznawstwa: *Inicjacje i ich wymiar kosmiczny u ludów Kalifornii* (Warszawa 1984) – swoją pracę habilitacyjną oraz *Buddyzm w swej specyfice i odrębności wobec chrześcijaństwa* (Warszawa 1993), która była jego książką profesorską. Pełny wykaz prac tego kapłana znajduje się na stronie internetowej poświęconej jego osobie⁸.

Ksiądz Dajczer w zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa znalazł się w 1964 r., w momencie gdy złożył wniosek o paszport na wyjazd na studia do Rzymu. Wtedy rozpoczęły się jego kontakty z funkcjonariuszami SB, które trwały aż do 1985 r. Powodem ich przerwania była choroba i zły stan zdrowia ks. Dajczera oraz uznanie przez „bezpiekę”, że nie będzie on dla niej przydatny ze względu na utratę możliwości pozyskiwania informacji o osobach inwigilowanych przez SB na terenie archidiecezji warszawskiej. W niniejszym artykule opisano przebieg kontaktów duchownego z aparatem bezpieczeństwa oraz starano się udzielić odpowiedzi na pytanie, czy ks. Dajczera można traktować jako osobowe źródło informacji SB i na ile informacje, które przekazywał, były użyteczne dla organów represji.

Podjęte rozważania zdecydowano się podzielić na trzy części, zatytułowane: „Nawiązanie kontaktu, przebieg rozmów i współpracy z funkcjonariuszami Departamentu I”;

Warszawa 2017; *On jakby zniknął. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. E. Sakowicz i in., Warszawa 2018.

³ Ksiądz prof. Jan Łach, wówczas dziekan Wydziału Teologicznego ATK, wspominał, że negatywnie na zatwierdzenie habilitacji ks. Dajczera wpływały okoliczności stanu wojennego, ale nie omawia tej kwestii szerzej. Wskazał także, że bohater tego tekstu żywił jakiś rodzaj niechęci do ATK w związku z opóźnieniem zatwierdzenia habilitacji, prawdopodobnie obwiniając uczelnię za brak determinacji, by rozwiązać ten problem. *Dał się porwać Ewangelii. Wywiad z ks. prof. dr. hab. Janem Łachem* [w:] *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 462.

⁴ Biogram ks. prof. dr. hab. Tadeusza Dajczera zob. *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 33–34; J. Różański, *Misjologia i religioznawstwo na ATK/UKSW (1969–2019). Historia i dokumentacja*, Pelplin 2020, s. 19–20.

⁵ *Ibidem*, s. 172.

⁶ *Ibidem*, s. 174, 178.

⁷ *Rozważania o wierze* miały wiele wydań zagranicznych. Ich spis znajduje się w publikacji: *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 47–50.

⁸ Strona wydawnictwa FIDEI zob. <http://dajczer.eu/> (dostęp 17 V 2021 r.).

„Krajowy okres kontaktów i współpracy z SB” oraz „Podsumowanie”, w którym znalazły się wnioski badawcze. Obok dokumentacji SB dotyczącej ks. Dajczera w analizie wykorzystano wspomnienia ks. Dajczera oraz relacje świadków: ks. Bolesława Szewca, Krystyny Kamińskiej i spadkobiercy duchownego ks. Leszka Pliszki⁹. Wartość tych źródeł obniża jednak fakt, że zostały pozyskane współcześnie, wiele lat od wydarzeń opisanych w dokumentacji SB. Należy również dodać, iż wszyscy wspomniani rozmówcy są życzliwie nastawieni do duchownego, o którym mowa w tekście, oraz że przez wiele lat z nim współpracowali. Ponadto ks. Dajczera swoje „Wspomnienie autobiograficzne” przygotował już po obejrzeniu części materiałów aparatu bezpieczeństwa dotyczących jego osoby. Chodzi o dokumenty pochodzące z teczki o sygn. IPN BU 0169/380/J (tzw. jacket), czyli o zachowaną w postaci karty kieszeniowej mikrofi-



**Ksiądz Tadeusz
Dajczera, ok. 1964 r.
AIPN, 728/90192**

szę akt sprawy rozpracowania operacyjnego (RO) ks. Tadeusza Dajczera¹⁰. Profesor Jan Żaryn, który pokazał archiwalia wspomnianemu duchownemu, w udzielonej autorowi relacji zaznaczył, że ks. Dajczera interesował się zawartością materiałów SB na jego temat, ale nie chciał rozmawiać o swojej biografii. Warto też nadmienić, że warszawski historyk wskazał, iż przedstawił kapłanowi materiały, które były znane w tamtym czasie – w 2009 r. (czyli bez teczki o sygn. IPN BU 001052/644 oraz akt paszportowych księdza: IPN BU 728/90192)¹¹. Ma to swoje odzwierciedlenie we „Wspomnieniu autobiograficznym ks. Tadeusza Dajczera”, gdyż duchowny tłumaczy się tylko z tego, co znalazło wyraz w materiałach, które obejrzał, a do innych kwestii się nie odnosi lub wręcz przedstawia nieprawdziwe informacje (motywacje duchownego w tym zakresie wydają się dość oczywiste).

Omówienie przypadku ks. Dajczera jest tym bardziej konieczne, że w sferze publicznej istnieje nieprawdziwy obraz jego współpracy z SB przedstawiony przez Hannę Karp. Według niej duchowny był niezwykle groźnym osobowym źródłem informacji, mającym kluczowe znaczenie w inwigilacji „Przeglądu Katolickiego”¹². Najbardziej

⁹ „Wspomnienie autobiograficzne ks. Tadeusza Dajczera” (transkrypcja nagrania z 5 IX 2009 r.); relacja Krystyny Kamińskiej, Warszawa, 29 III 2021 r.; relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r.; relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r. (maszynopisy wspomnień i wszystkich relacji w zbiorach autora). Autor wyraża podziękowanie dla ks. Dariusza Kowalczyka oraz dla ks. Leszka Pliszki za udzielenie wywiadu oraz pomoc w dotarciu do wspomnień dwóch innych świadków. W artykule wykorzystano także relacje dotyczące ks. Dajczera wydane drukiem. Zob. *Chrześcijaństwo wśród religii... passim*.

¹⁰ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 8; relacja prof. Jana Żaryna, Warszawa, 7 IV 2021 r. (w zbiorach autora).

¹¹ Relacja prof. Jana Żaryna, Warszawa, 7 IV 2021 r. (w zbiorach autora).

¹² H. Karp, *Media totalitarne. „Przegląd Katolicki” – historia jednej redakcji. Służby bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988*, Warszawa 2018. Wspomnianą publikację bardzo krytycznie ocenił prof. Marek Wierzbicki w opinii przygotowanej na prośbę ks. Dariusza Kowalczyka, krajowego moderatora Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Zob. M. Wierzbicki, „Opinia na temat zarzutów wobec śp. ks. prof. Tadeusza Dajczera sformułowanych w książce Hanny Karp «Media totalitarne. »Przegląd Katolicki« – historia jednej redakcji. Służby

kuriozalnym elementem opisu tej sprawy przez wspomnianą autorkę jest wydłużenie okresu współpracy kapłana z aparatem bezpieczeństwa o 3 lata (do 20 września 1988 r.) i stwierdzenie, że był tajnym współpracownikiem aż do zakończenia sprawy obiektowej o krypt. „Koteria” (w grudniu 1988 r.), założonej przez SB na „Przegląd Katolicki”¹³. W rzeczywistości współpraca kapłana z aparatem bezpieczeństwa zakończyła się 20 września 1985 r., a ks. Dajczer przekazał tylko jedno doniesienie agenturalne związane z tą sprawą, dotyczące redaktora naczelnego tego pisma ks. Waldemara Wojdeckiego¹⁴, datowane na 31 marca 1984 r.¹⁵ Zresztą sama autorka to stwierdziła: „W zachowanych teczkach nie ma innych materiałów stanowiących relacje ks. Dajczera z redakcji tygodnika «Przegląd Katolicki»”¹⁶. Dalej Hanna Karp dodaje: „Natomiast o definitywnym rozwiązaniu współpracy nie można wnioskować na podstawie danych z zachowanego arkusza wypłat i świadczeń na rzecz TW «Marcinka». Tu ostatnią datą jest 15 grudnia 1984 r., 301 zł – tyle kosztował prezent (kwiaty)”¹⁷. Oczywiście nie można wnioskować o zakończeniu współpracy na podstawie tych materiałów, aczkolwiek wystarczy uważnie przeczytać kwestionariusz TW, dział: „Postanowienie o rozwiązaniu współpracy”, w którym widnieje data 25 września 1985 r.¹⁸ Jeśli jednak dla Hanny Karp byłoby to niewystarczające, powinna sięgnąć po dokument zatytułowany „Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy: tajny współpracownik, nr archiwalny 19018 II”, który sporządzono 1 października 1985 r.¹⁹ Współpraca ks. Dajczera z SB nie mogła zatem trwać do 1988 r., jak pisze autorka książki *Media totalitarne...*, gdyż przywołane powyżej dokumenty sporządzano w aparacie bezpieczeństwa już po formalnym zakończeniu współpracy agenturalnej. Zupełnie kuriozalne w tej kwestii jest to, że Hanna Karp zamieściła w aneksie swojej publikacji reprodukcję tego dokumentu²⁰.

Należy dodać, że w najbardziej popularnej encyklopedii internetowej, czyli *Wikipedii*, również znajduje się zupełnie nieprawdziwy obraz relacji ks. Dajczera z SB.

bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988»”, mps, Warszawa 2018 (w zbiorach autora).

¹³ H. Karp, *op. cit.*, s. 109. Szerzej zob.: AIPN, 0717/17, SO krypt. „Koteria”; AIPN, 01419/398, SO krypt. „Koteria”.

¹⁴ Waldemar Wojdecki (1914–2000), ksiądz rzymskokatolicki, homiletyk; święcenia kapłańskie (1965); doktorat (1974), habilitacja (1988); redaktor naczelny „Przeglądu Katolickiego” (1983–1990). Szerzej zob. G. Kalwarczyk, *Duchowieństwo Archidiecezji Warszawskiej w roku 2008*, Warszawa 2009, s. 323.

¹⁵ Informował w nim o cechach osobistych i walorach ks. Wojdeckiego jako kandydata na redaktora naczelnego „Przeglądu Katolickiego”. Wskazywał także, że w jego przekonaniu ta funkcja go przerośnie, a współpracownicy przydzieleni do redakcji nie będą dla niego pomocą (H. Karp, *op. cit.*, s. 105–106). Ksiądz Dajczer, jak wynika z relacji świadków, nie przekazał SB ważnej informacji na temat ks. Wojdeckiego, a mianowicie, że nadużywał on alkoholu (a przynajmniej nie można znaleźć tego typu informacji w dokumentacji „bezpieki”. Dodać również można, że świadkowie przedstawili taką opinię, znając treść materiałów aparatu represji). Por. relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 7 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 7–8 (w zbiorach autora).

¹⁶ H. Karp, *op. cit.*, s. 109.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, k. 17–18. W tym i w kolejnych przypadkach odwołań do dokumentacji SB na temat ks. Dajczera numerację kart podaję za plikiem pdf, a nie za pierwotną paginacją.

¹⁹ *Ibidem*, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy: tajny współpracownik, nr archiwalny 19018 II, 1 X 1985 r., k. 3.

²⁰ H. Karp, *op. cit.*, s. 225.

Możemy tam przeczytać, iż „nazwisko Dajczera znalazło się na tzw. liście Wildsteina. Z powodu nieprzyjęcia propozycji współpracy nie otrzymał przedłużenia terminu ważności paszportu przez cały okres swoich studiów na Gregorianum i przez to nie mógł przyjechać do Polski. Gdy wyjeżdżał do Rzymu, kardynał Stefan Wyszyński powierzył mu misję mogącą się przyczynić do umożliwienia wyjazdów prymasa Polski do Ojca Świętego. Dzięki temu poznał w Rzymie osoby, które później pomogły mu otrzymać włoskie dokumenty niezbędne do pozostawania za granicą bez ważnego polskiego paszportu. Dr hab. Jan Żaryn z IPN dał mu odpis jego teczki ujawniającej nazwisko osoby, która na niego donosiła. Część jego kolegów z czasu pobytu w Istituto Polacco (dom dla polskich księży studiujących w Rzymie) było tajnymi współpracownikami, a w późniejszym okresie zajmowali ważne stanowiska w Kościele”²¹. Nieznany autor notki opierał się, sądząc z jej treści, na „Wspomnieniu autobiograficznym ks. Tadeusza Dajczera” oraz tekście zaprzyjaźnionego z tym kapłanem ks. Szewca²². Kolejnym zatem zadaniem poniższej analizy jest sprostowanie również tych nieprawdziwych i wprowadzających w błąd opinii publiczną informacji.

Autor tekstu dodatkowo przeprowadził w zasobach IPN kwerendę dotyczącą Ruchu Rodzin Nazaretańskich oraz najbliższych współpracowników ks. Dajczera²³ pod kątem odszukania materiałów na temat ewentualnej inwigilacji tego środowiska. Nie udało się odnaleźć tego typu dokumentacji, z jednym wyjątkiem – sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kapelan”, prowadzonej na Sławomira Bielę. Nie dotyczy ona jednak jego kontaktów i współpracy z ks. Dajczere, lecz działalności w duszpasterstwie akademickim²⁴.

Nawiązanie kontaktu, przebieg rozmów i współpracy z funkcjonariuszami Departamentu I MSW

Ksiądz Tadeusz Dajczera został zarejestrowany 19 stycznia 1966 r. przez Wydział VI Departamentu I MSW w charakterze rozpracowania operacyjnego, pod numerem rejestracyjnym 7074 jako „Marcinek” *vel* „Marcin”²⁵. Zgodnie z procedurami stosowanymi w Departamencie I MSW „w przypadku zwerbowania danego człowieka do współpracyteczka r[ozpracowania] o[peracyjnego] stawała się automatycznie teczką personalną agenta”²⁶. Tak też było w opisywanym przypadku. Władysław Bułhak w swojej monografii dotyczącej działalności wywiadu PRL w Watykanie w latach 1962–1978 szeroko pisał o agenturze będącej w dyspozycji Departamentu I MSW na terenie Stolicy Apostolskiej. Krótko omówił też relacje ks. Dajczera z aparatem bezpieczeństwa, stwierdzając: „Pierwotnie odmówiono mu paszportu”; „po wyjeździe na studia

²¹ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Dajczera (dostęp 23 IX 2021 r.).

²² Zob. <https://xboleslaw.pl/index.php/pl/ks-tadeusz-dajczera/ks-dajczera-a-sb.html> (dostęp 23 IX 2021 r.).

²³ Chodzi o osoby takie jak: Sławomir Biela, ks. Andrzej Buczel, ks. Jarosław Piłat, ks. Bolesław Szewc.

²⁴ Zob. AIPN, 0247/90.

²⁵ AIPN, 0169/380/J, Mikrofisza (tzw. jacket) odnosząca się do sprawy Tadeusza Dajczera, kat. RO. Ksiądz Dajczera podaje w swoich wspomnieniach o spotkaniu z funkcjonariuszem w styczniu 1966 r., aczkolwiek bez żadnych szczegółów. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–6.

²⁶ W. Bagieński, „Departament Pierwszy. Organizacja i metody pracy”, mps, s. 178 (w zbiorach autora). Na ten temat szerzej zob. *idem*, *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 1, s. 171–196.

de facto uchylał się od współpracy”; „ostatecznie pod naciskiem dostarczył pewną ilość materiałów odnośnie [do] innych księży studentów”; „po powrocie do kraju miał być przekazany do «jednostki krajowej»”²⁷.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej sprawie prowadzonej przez Departament I MSW, żeby stwierdzić, na ile opinia warszawskiego badacza jest słuszna. Na początku rozważań na ten temat warto wskazać, że nie dysponujemy kompletnymi materiałami dotyczącymi ks. Dajczera, natomiast te, które się zachowały, są streszczeniem jego sprawy, z mikrofilmowanym i zachowanym w formie tzw. jacketu. Pozwalają one jednak na wyciągnięcie pewnych wniosków odnoszących się do relacji duchownego z wywiadem komunistycznym.

Kontakty funkcjonariuszy SB z ks. Dajczerelem rozpoczęły się w 1964 r., niedługo po tym, jak po raz pierwszy wnioskował o paszport na wyjazd na studia do Rzymu. Pismo w tej sprawie duchowny złożył 18 marca 1964 r. do Wydziału Paszportów Komendy Milicji Obywatelskiej miasta stołecznego Warszawy²⁸. Zgodnie z procedurami naczelnik tej komórki zwrócił się do Urzędu ds. Wyznań o zaopiniowanie wniosku kapłana²⁹. Wspomniany urząd, odpowiedzialny za prowadzenie oficjalnej polityki władz PRL wobec Kościoła, wypowiedział się przeciwko wydaniu paszportu dla ks. Dajczera. W piśmie datowanym na 11 sierpnia nie ma jednak żadnej informacji, na jakiej podstawie wysuwano zastrzeżenia wobec duchownego³⁰.

Ksiądz Dajczerelem zwrócił na siebie uwagę aparatu bezpieczeństwa, nie tylko składając wniosek o wyjazd do Rzymu, lecz także prowadząc korespondencję z jednym z pracowników jezuickiego Kolegium Russicum³¹. Instytucja ta była obiektem dużego zainteresowania struktur wywiadowczych państw komunistycznych, w tym również PRL³². Kapłana wciągano do współpracy metodą tzw. werbunku stopniowego, którą często stosowano wobec osób duchownych³³. Jego sprawę w Departamencie I MSW

²⁷ W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 462.

²⁸ AIPN, 728/90192, Podanie Tadeusza Dajczera o wydanie paszportu na wyjazd do Rzymu, 18 III 1964 r., k. 6–7.

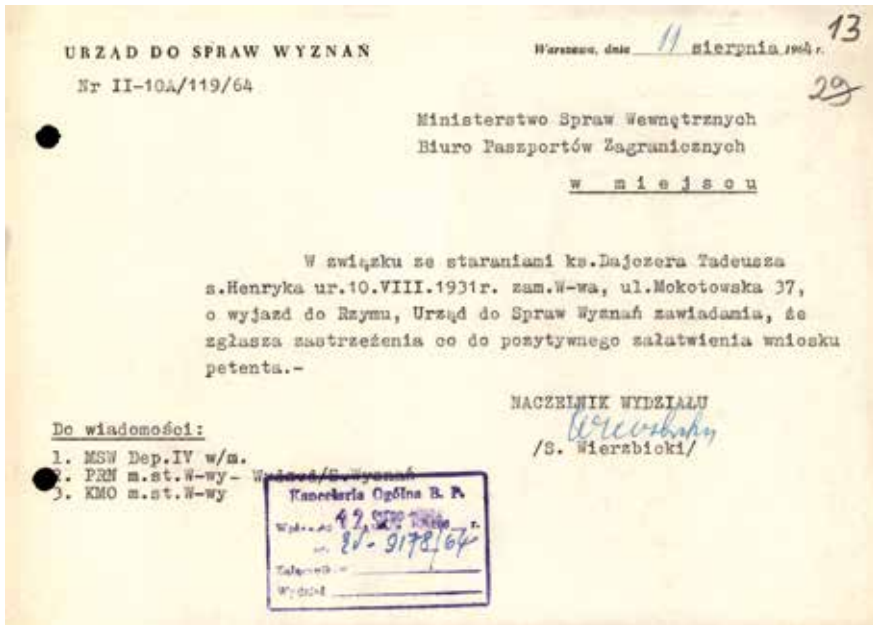
²⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Paszportów Komendy m.st. Warszawy kpt. L. Szmajdzińskiego, 18 VII 1964 r., k. 17.

³⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika wydziału UdsW S. Wierzbickiego do Biura Paszportów Zagranicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (do wiadomości KM MO w Warszawie), 11 VIII 1964 r., k. 18. Na temat kompetencji UdsW szerzej zob.: H. Misztal, A. Mezglewski, *Zakres kompetencji, styl działania i cele Urzędu do spraw Wyznań* [w:] *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005, s. 33–70; M. Krawczyk, *Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2011, nr 89, s. 211–225; *idem*, *Działalność Urzędu do spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2013, nr 97, s. 143–167; *Urząd ds. Wyznań: struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.

³¹ AIPN, 0169/380/J, Notatka dot. ks. Tadeusza Dajczera, 22 IV 1965 r., k. 17; *ibidem*, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, nr rej. 7074, 30 VI 1966 r., k. 44.

³² Na ten temat szerzej zob.: W. Bułhak, *op. cit.*, s. 61 i n.; M. Ichnatowicz, *Collegium Russicum w przykladowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.*, „Studia Gdańskie” 2013, nr 33, s. 63–72.

³³ Wprost pisano o tym w jednym z dokumentów dotyczących werbunku ks. Dajczera (AIPN, 0169/380/J, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, nr rej. 7074, 30 VI 1966 r., k. 44). Na temat sposobu werbunku osób duchownych zob.: Ł. Marek, *Psychologia werbunku kapłanów* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010, s. 81–98; F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z pod-*



**Pismo Urzędu ds. Wyznań do Biura Paszportów Zagranicznych MSW,
Warszawa, 11 VIII 1964 r. AIPN, 728/90192**

prowadzili kolejno funkcjonariusze: Stanisław Kubat³⁴, Tadeusz Lemieszko³⁵, Józef Gadomski³⁶, Jerzy Porowski³⁷ i Krzysztof Siwek³⁸.

ręczników SB), „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4, s. 66–76; J. Szczepaniak, *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych [w:] Kościół katolicki...*, t. 3, s. 57–79. Zob. także: D. Iwaneczko, J. Tarnawska, „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. *Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 282–314; A. Dziurok, Ł. Marek, „Niewspółpracownicy” w *sutannach. Przyczynki na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa*, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18, s. 13–24; Ł. Marek, M. Trąba, *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.

³⁴ Stanisław Kubat „Cezary” (ur. 1928), formalnie od lutego 1965 r. attaché Ambasady PRL w Rzymie, a potem jej II sekretarz, w rzeczywistości funkcjonariusz Departamentu I MSW. Szerzej zob.: AIPN, 003175/507, Akta osobowe Stanisława Kubata; W. Bułhak, *op. cit.*, s. 135–138.

³⁵ Tadeusz Lemieszko „Wiktor” (ur. 1925), inspektor Wydziału VI Departamentu I MSW, pracownik operacyjny w Rzymie. Szerzej zob.: AIPN, 003175/532, Akta osobowe Tadeusza Lemieszki; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/22343> (dostęp 17 V 2021 r.); W. Bułhak, *op. cit.*, s. 125 i n.

³⁶ Nie udało się odnaleźć bliższych informacji na temat tego funkcjonariusza. Dwóch oficerów SB o tym imieniu i nazwisku nie pracowało w Departamencie I MSW.

³⁷ Jerzy Porowski „Bralski”, „Elio” (ur. 1934), inspektor, a następnie starszy inspektor Wydziału VI Departamentu I MSW (1969–1977). Szerzej zob.: AIPN, 003175/21, Akta osobowe Jerzego Porowskiego; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/71396> (dostęp 17 V 2021 r.); W. Bułhak, *op. cit.*, s. 34 i n.

³⁸ Krzysztof Siwek „Como” (ur. 1944), funkcjonariusz Wydziału VI Departamentu I MSW (od 1969), a następnie pracownik operacyjny Departamentu I w Rzymie pod przykryciem attaché prasowego (1974–1979). Szerzej zob.: AIPN, 003175/1094, Akta osobowe Krzysztofa Jana Siwka; W. Bułhak, *op. cit.*, s. 134 i n.

Pierwsze dwie rozmowy z ks. Dajcerem przeprowadził Stanisław Kubat³⁹. Odebyły się one 30 września⁴⁰ i 13 października 1964 r. w miejscu zamieszkania duchownego w Warszawie⁴¹. Funkcjonariusz przygotował się do spotkań. Przed pierwszym z nich nakreślił dość jasno cele rozmowy: „bezpośrednie zetknięcie się z figurantem i bliższe rozpoznanie jego osoby”, zorientowanie się w jego możliwościach pozyskiwania informacji i celowości dalszych czynności zmierzających do pozyskania go do współpracy oraz umówienie dalszych spotkań. Kubat zaznaczył, że jego wizyta była zaskoczeniem dla duchownego, który się jej nie spodziewał, i początkowo wykazywał zdenerwowanie, ale potem się uspokoił, a „rozmowa nabrała charakteru towarzyskiego”. W pierwszej kolejności funkcjonariusz potwierdził informacje dotyczące rodziny ks. Dajczera oraz jego studiów i pracy duszpasterskiej. Według Kubata kapłan w czasie rozmowy deklarował się jako człowiek o poglądach „postępowych”, który jest „lojalnie ustosunkowany do posunięć naszego rządu”. Miał się także sprzeciwiać „ingerencji hierarchii kościelnej w wewnętrzne sprawy państwa” oraz zaznaczyć, że wszelkie sprawy konfliktowe można rozwiązać w drodze kompromisów⁴². Trudno powiedzieć, na ile ks. Dajcer był w swoich wypowiedziach szczery, a jak często mówił to, co jego rozmówca chciał usłyszeć, szczególnie w kontekście swoich starań o paszport na wyjazd do Rzymu. W dalszej części spotkania dyskutowano o stosunku kapłana do hierarchii kościelnej (ks. Dajcer był krytyczny, a prezentował się jako część grupy duchownych domagających się głębokich reform, negatywnie oceniał także postawę prymasa Stefana Wyszyńskiego, który w jego przekonaniu „torpeduje najdrobniejsze poglądy liberalne”); jego planach na przyszłość (studia w Rzymie) oraz o tym, jak oceniają go kościelni przełożeni (bp Waław Majewski⁴³, według oceny kandydata do współpracy, krytycznie odnosił się do sposobu wypełniania przez niego obowiązków)⁴⁴. Duchowny przekazał także informacje na temat stosunków wewnętrznych w parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, w której pracował jako wikariusz. Wskazał m.in., że z racji obowiązków w kurii proboszcz, którym był bp Majewski, nie miał czasu wypełniać pełnionej funkcji, a najważniejszą rolę w parafii pełnił z jego delegacji jeden z wikariuszy – ks. Florian⁴⁵. Dodawał także, że wspomniany kapłan „[nie]właściwie

³⁹ Ksiądz Dajcer nie wzmiankuje w swoich wspomnieniach o jakichkolwiek wcześniejszych kontaktach z SB niż tych z 1966 r. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–6.

⁴⁰ Pierwszą próbę rozmowy z ks. Dajcerem wspomniany funkcjonariusz podjął 29 września. Okazała się ona jednak nieudana, gdyż kandydata na TW odwiedził kuzyn. AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajcerem, 1 X 1964 r., k. 29.

⁴¹ *Ibidem*, k. 29–34; *ibidem*, Notatka służbowa dot. przeprowadzonej rozmowy z ks. Tadeuszem Dajcerem, 13 X 1964 r., k. 35–37.

⁴² *Ibidem*, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajcerem, 1 X 1964 r., k. 29–30. Według relacji świadków ks. Dajcer miał nie interesować się sprawami politycznymi i być krytycznie nastawiony do systemu komunistycznego. Zob. relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 1 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 3 (w zbiorach autora).

⁴³ Waław Majewski (1891–1983), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1916); biskup pomocniczy warszawski (1946–1983). Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999*, Warszawa 2000, s. 123.

⁴⁴ AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajcerem, 1 X 1964 r., k. 30.

⁴⁵ Chodziło o ks. Floriana Klewiado (1934–2003), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1957); wikariusz w parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie (1958–1968); generalny dziekan Wojska Polskiego (1986–1991).

kieruje i spełnia rolę proboszcza. Odnosi się z dużym lekceważeniem i despotyzmem do pozostałych wikariuszy, którzy go nie lubią. Ten stosunek doprowadza do atmosfery nienawiści, jaką żywią pozostali wikariusze do ks. Floriana”. Ksiądz Dajczer opisał także rolę w parafii pani Jung⁴⁶, która była osobistą sekretarką bp. Majewskiego. Miała się ona cieszyć względami i zaufaniem hierarchy, a rzekomo wynikało to z więzów rodzinnych łączących ją z warszawskim biskupem. Funkcjonariusz SB podkreślił, że wszystkich tych informacji o charakterze operacyjnym ks. Dajczer udzielił mu „bez specjalnych skrupułów i w bezpośredni sposób”⁴⁷. W dalszej części rozmowy duchowny mówił na temat swoich znajomości w Rzymie, w tym z ks. Horáčkem⁴⁸ z Kolegium Russicum. W końcowej części rozmowy Kubat przeszedł do kwestii nawiązania współpracy. Mimo kilkukrotnych prób funkcjonariusza ks. Dajczer odmówił oraz zaznaczył, że „nie chciałby się wiązać, gdyż byłoby to wbrew jego sumieniu. Jego pragnienie to całkowite poświęcenie się studiom. Jakikolwiek zaangażowanie się z kimkolwiek przeszkadzałoby w jego studiach”⁴⁹. Funkcjonariusz „bezpieki” próbował przekonać duchownego, by kolejne spotkanie odbyło się „na mieście”. Kapłan jednak odmówił, gdyż mogłoby to „nasunąć podejrzenia”. Niemniej zgodził się podpisać zobowiązanie do zachowania rozmowy w tajemnicy⁵⁰. W konkluzjach z pierwszej wizyty Kubat podkreślał, że należy czynić dalsze zabiegi zmierzające do współpracy i mimo odmowy kandydata można liczyć, że sprawa zakończy się pozytywnie dla SB. Dodawał także, że gdyby nie doszło do nawiązania formalnej współpracy, to będzie możliwe wyciąganie od ks. Dajczera interesujących dla resortu informacji. W czasie kolejnej rozmowy funkcjonariusz miał wprost ponowić propozycję współpracy, a w razie odmowy postawić przed duchownym zadanie zbliżenia się do Kolegium Russicum i pozyskania wiedzy na temat tego instytutu. Informacje, jakie Kubat uzyskał na temat parafii Zbawiciela, zostały ocenione jako przydatne. W konkluzji funkcjonariusz zauważył, że należy je przekazać do wykorzystania do Wydziału IV KW MO w Warszawie oraz „zażądać od nich dalszych zadań, poprzez które stopniowo wiązałibyśmy kandydata”⁵¹.

Druga rozmowa, z 13 października, także nie zakończyła się zobowiązaniem ks. Dajczera do współpracy z SB, ale nie wykluczył on możliwości kontynuowania rozmów w Rzymie, jeśli uda mu się tam wyjechać. Zadeklarował także, że będzie udzielał informacji na interesujące SB tematy, o ile będzie nimi dysponował, oraz „przyznał, że bardzo zależy mu na wyjeździe. Prosił jednocześnie, abyśmy wierzyli w jego uczciwość i lojalność. Jego odmowa nie wypływa z negatywnego stosunku do Polski lub

⁴⁶ Nie udało się odnaleźć informacji na jej temat.

⁴⁷ AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczere, 1 X 1964 r., k. 31–32. Należy wspomnieć, że ks. Dajczer – według ks. Leszka Pliszki i ks. Bolesława Szewca – nie miały interesować sprawy osobiste innych osób. Zob. relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 5 (w zbiorach autora). Według tego drugiego kapłana ks. Dajczer miał być „antytalentem” w zakresie rozpoznawania relacji personalnych.

⁴⁸ Bohumil Horáček SJ (ur. 1913), jezuita czeskiego pochodzenia; rektor Collegium Russicum (1955–1962). Szerzej zob. M. Ilnatowicz, *Collegium Russicum...*, s. 68.

⁴⁹ AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczere, 1 X 1964 r., k. 33.

⁵⁰ *Ibidem; ibidem*, Zobowiązanie do zachowania w tajemnicy rozmów przeprowadzonych z przedstawicielem Służby Bezpieczeństwa podpisane przez ks. Tadeusza Dajczera, 30 IX 1964 r., k. 38.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczere, 1 X 1964 r., k. 34.

fanatyzmu religijnego. Wypływa ona z obawy, że moglibyśmy źle interpretować jego postawę w wypadku, gdyby nie wywiązał się z podjętego zobowiązania⁵². Funkcjonariusz zaznaczył, że na wszelkie sposoby, lecz bez powodzenia próbował przekonać duchownego do zmiany stanowiska. Ostatecznie uznał, że dalsze perswadowanie nie odniesie pożądanego skutku, a wręcz przeciwnie – mogło usztywnić stosunek kapłana do „bezpieki”. Ksiądz Dajczer zobowiązał się do nawiązania kontaktu telefonicznego w momencie, gdy otrzyma decyzję paszportową⁵³. Jak się wydaje, duchowny w czasie rozmowy z oficerem SB chciał osiągnąć dwa cele: odmówić współpracy, ale w miękki sposób, niezrażający do siebie rozmówcy oraz przekonać Kubata, że jest lojalnym obywatelem PRL, a więc udzielenie mu paszportu byłoby dla państwa korzystne. Można stwierdzić, że taka postawa ks. Dajczera okazała się skuteczna, gdyż funkcjonariusz we wnioskach z rozmowy zaznaczył, iż SB nie powinna temu kapłanowi stawiać przeszkód w wyjeździe na studia. Wskazywał, że indagowany duchowny nie jest wrogo ustosunkowany do PRL i będzie go można wykorzystać także po powrocie do kraju. Podkreślał również, że rozmowy zmierzające do pozyskania warto kontynuować już po wyjeździe ks. Dajczera do Rzymu⁵⁴.

Kolejne spotkanie, którego przebiegu niestety nie znamy, miało miejsce w lutym 1965 r. Również ono nie przyniosło oczekiwanego przez SB rezultatu, gdyż ks. Dajczer w dalszym ciągu odmawiał podjęcia współpracy agenturalnej. Pierwszy okres kontaktów kapłana z SB podsumował Tadeusz Lemieszko w raporcie przygotowanym 22 kwietnia 1965 r. Funkcjonariusz zaznaczył, że z duchownym przeprowadzono trzy rozmowy zmierzające do pozyskania go „do udzielenia pomocy w pracy informacyjnej”. W ich czasie dano księdzu wyraźnie do zrozumienia, że gdyby się zgodził na przekazywanie informacji, mógłby liczyć na „poparcie” w Biurze Paszportów. Lemieszko podkreślił, iż rozmowy nie przyniosły efektu, stąd nie interweniowano w sprawie paszportu dla ks. Dajczera i pozostawiono ją normalnemu biegowi. Dodał, że należy podtrzymać w tej kwestii negatywne dla duchownego stanowisko (co uczynił także Urząd ds. Wyznań)⁵⁵.

Ksiądz Dajczer nie zrezygnował z ubiegania się o paszport. Miał nadzieję, że uda mu się go uzyskać bez pośrednictwa funkcjonariusza SB proponującego mu współpracę⁵⁶. Dziewiętnastego marca 1965 r. zwrócił się do wyższej instancji, czyli Biura Paszportów MSW w Warszawie, o ponowne rozpatrzenie jego wniosku⁵⁷. Odwołanie nie przyniosło efektu, a duchowny otrzymał 21 maja pismo podtrzymujące wcześniejszą decyzję⁵⁸. Zanim otrzymał tę odpowiedź, zwrócił się pismem z 4 maja bezpośrednio do ministra spraw wewnętrznych PRL Mieczysława Mocзара⁵⁹.

⁵² *Ibidem*, Notatka dot. przeprowadzonej rozmowy z ks. Tadeuszem Dajczere, 13 X 1964 r., k. 35–36.

⁵³ *Ibidem*, k. 36.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 36–37.

⁵⁵ *Ibidem*, Notatka dot. ks. Tadeusza Dajczera, 22 IV 1965 r., k. 17.

⁵⁶ *Ibidem*, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23.

⁵⁷ AIPN, 728/90192, Pismo ks. Tadeusza Dajczera do Biura Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 III 1965 r., k. 21.

⁵⁸ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Mariana Janica do Tadeusza Dajczera, 21 V 1965 r., k. 22.

⁵⁹ Mieczysław Moczar (1913–1986), polityk komunistyczny; minister spraw wewnętrznych (1964–1968); członek KC PZPR (1956–1981). Szerzej zob. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1999.

Nadmienił w nim: „Bardzo mi zależy na studiach zagranicznych w Rzymie, gdyż chciałbym się poświęcić pracy naukowej. Jestem przekonany, że zaszło tu jakieś nieporozumienie co do mojej osoby. Jestem lojalnym obywatelem Polski Ludowej [podkreślenie prawdopodobnie zostało dokonane przez funkcjonariusza prowadzącego sprawę ks. Dajczera – R.Ł.]. Ojciec mój, Henryk Dajczer, jest członkiem PZPR, uchwałą Rady Państwa został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Orderem Sztandaru Pracy⁶⁰. Mam wielką nadzieję, że dzięki interwencji Szanownego Pana Ministra moja prośba zostanie załatwiona pozytywnie”⁶¹. W dokumentacji SB nie ma śladu reakcji na to pismo, ale nawet jeśli przygotowano jakąkolwiek odpowiedź, musiała być ona negatywna, gdyż ks. Dajczer wysłał następne pismo do Biura Paszportów MSW. W liście z 6 lipca po raz kolejny zwracał się o ponowne rozpatrzenie jego sprawy. Podkreślił także: „Jestem ogromnie rozżalony z powodu odmownej decyzji, gdyż jako lojalny obywatel Polski Ludowej nigdy nie występowałem przeciwko niej. Czułbym się bardzo pokrzywdzony, nie otrzymując zezwolenia na studia w Rzymie. [...] Proszę więc o wnikliwsze rozpatrzenie sprawy mojego wyjazdu na studia”⁶². Ksiądz Dajczer miał w tej sprawie podjąć także starania u członka Rady Państwa, posła Koła Poselskiego „Znak” – Jerzego Zawieyskiego⁶³. Kolejne odmowy spowodowały, że zdeterminowany duchowny telefonicznie skontaktował się z funkcjonariuszem, z którym prowadził rozmowy, i poprosił o spotkanie. Jak wynika z kilku notatek oficerów prowadzących jego sprawę, w czasie następnych rozmów zdecydował się na podjęcie współpracy agenturalnej⁶⁴. Z dokumentacji SB nie wiemy, ile było tych spotkań oraz jak wyglądał ich przebieg. Nie dowiadujemy się tego także ze wspomnień ks. Dajczera⁶⁵.

Decyzja duchownego o podjęciu współpracy z SB spowodowała cofnięcie odmowy wydania paszportu⁶⁶. Deklarację ks. Dajczera funkcjonariusze potraktowali zatem jako prawdziwą. Dodatkowo uwiarygodniło ją przyjęcie przez kapłana zadań postawionych

⁶⁰ Według ks. Bolesława Szewca ojciec ks. Dajczera, chociaż należał do PZPR, miał być osobą bardzo religijną, której komunizm był obcy. Zob. relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora).

⁶¹ AIPN, 0169/380/J, Pismo ks. Tadeusza Dajczera do ministra spraw wewnętrznych, 4 V 1965 r., k. 18.

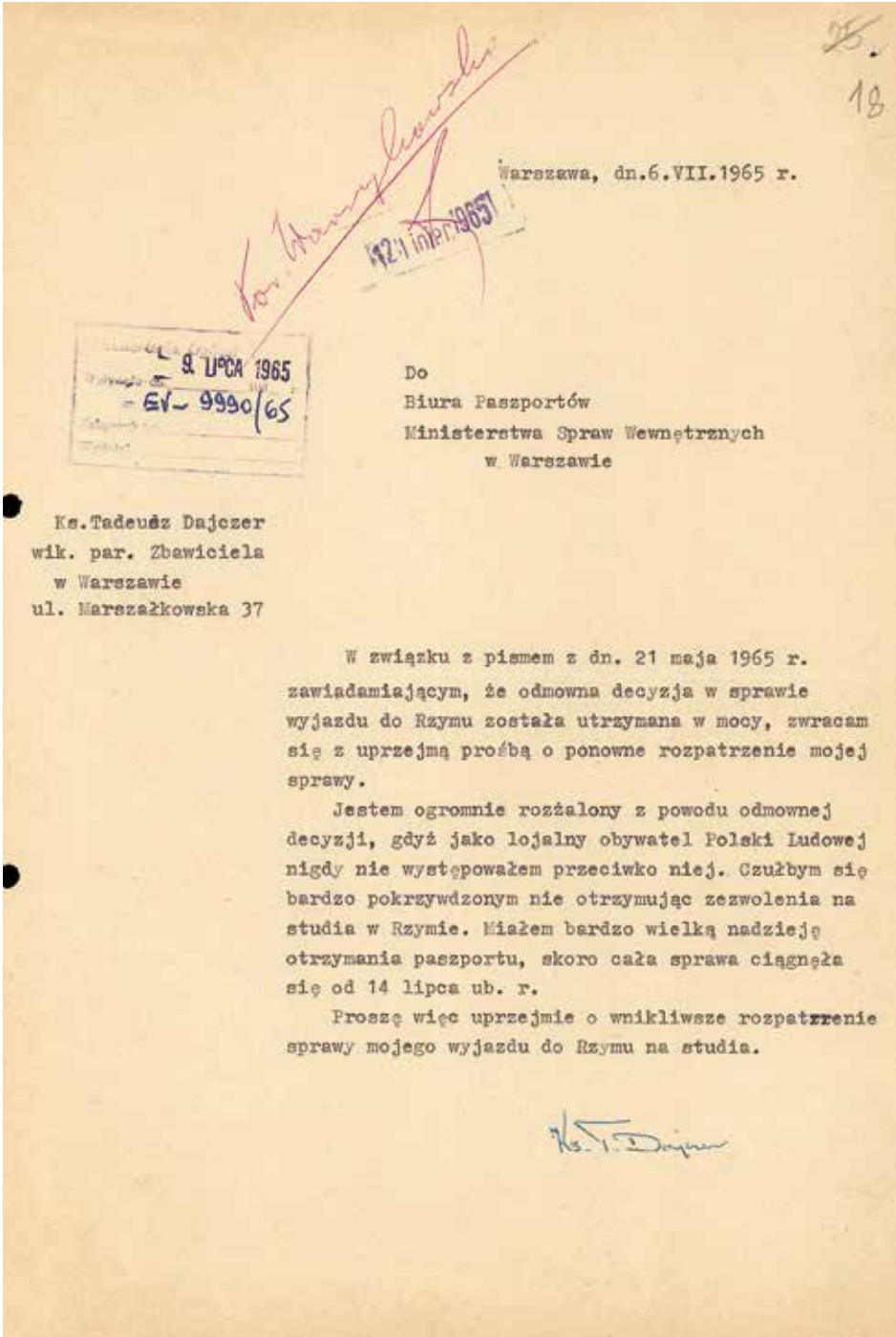
⁶² AIPN, 728/90192, Pismo ks. Tadeusza Dajczera do Biura Paszportów MSW, 6 VII 1965 r., k. 23.

⁶³ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5.

⁶⁴ AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23; *ibidem*, Raport zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW mjr. Eugeniusza Ciszynskiego oraz starszego oficera operacyjnego Wydziału VI Departamentu I MSW mjr. Tadeusza Lemieszki o dokonanie werbunku ks. Tadeusza Dajczera i wykorzystanie go w pracy za granicą, 26 XI 1965 r., k. 39–40. Można przypuszczać, że ks. Dajczer miał świadomość, że może nie otrzymać kolejnej szansy na wyjazd na studia do Rzymu, tym bardziej, że gdy wyjechał, skończył już 35 lat. Był zatem znacznie starszy niż inni polscy kapłani delegowani na studia rzymskie i miało to znacznie dla stonków, jakie utrzymywał z innymi duchownymi w okresie studiów. Arcybiskup Marian Gołębiewski, który wówczas również przebywał na studiach w Wiecznym Mieście, wspominał: „Był to ksiądz bardzo ułożony, powiedziałbym nawet – poważny. W tym gronie ja też należałem do starszych, ale on był starszy ode mnie. Kiedy chcieliśmy trochę mu dokużyć – bo tak bywa – to zawsze pytaliśmy: «Tadek, ile ty masz lat?». Wtedy zaperzał się i nie chciał dłużej rozmawiać. Ale z naszej strony nie było złośliwości, tylko żarty”. *Uważliwiał na rozwój życia wewnętrznego. Wywiad z abp. Marianem Gołębiewskim* [w:] *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 443.

⁶⁵ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 1–14.

⁶⁶ AIPN, 728/90192, Wniosek w sprawie zmiany decyzji paszportowej dot. ob. Tadeusza Dajczera, 21 XI 1965 r., k. 26.



Pismo ks. Tadeusza Dajczera do Biura Paszportów MSW,
Warszawa, 6 VII 1965 r. AIPN, 728/90192

przez SB, w tym udzielania informacji o swoim najbliższym otoczeniu, a także o polityce Watykanu wobec Polski, działalności księży polskich za granicą, o polskich emigrantach i „rewizjonizmie niemieckim”. Duchowny wyraził także zgodę na przekazywanie dokumentów i – jak odnotowano – „tytułem próby dostarczył dwa listy kurii warszawskiej oraz krótkie charakterystyki księży ze swojej parafii”⁶⁷. Przyjęcie zadań, a przede wszystkim udzielanie konkretnych informacji i materiałów pokazuje, że współpraca zmaterializowała się w listopadzie 1965 r. Z drugiej strony należy stwierdzić, iż nie były to chyba szczególnie cenne dokumenty, skoro nie zostały zmicrofilmowane podczas zamykania sprawy w Departamencie I MSW. Można zaryzykować hipotezę, że raczej uzupełniały one wiedzę posiadaną już wcześniej przez SB, niż były to informacje o pierwszorzędym znaczeniu⁶⁸.

W archiwaliach dotyczących ks. Dajczera znajdują się także informacje o nim, które dostarczały źródła agenturalne. Była to standardowa procedura SB zmierzająca do pozyskania wiedzy na temat charakteru, predyspozycji oraz ewentualnych skłonności do współpracy osoby, którą chciano zwerbować. Kontakt służbowy ps. „ES”⁶⁹ charakteryzował go jako bardzo spokojnego, cichego i powolnego, a także zaznaczał, że „w pracy duszpasterskiej entuzjazmu nie przejawia. Obowiązki swe wykonuje opieszale – chociaż ich nie bagatelizuje. Jest księdzem nowoczesnym. Niczego nie robi na efekt, do każdego zadania podchodzi z rozmysłem. Fanatykiem nie jest. Posiada duże skłonności reformatorskie. Nałogów nie ma. Każdą chwilę poświęca na czytanie. Niekiedy chodzi po cywilnemu do kina. Z miejscowymi księżmi żyje w przyjaźni. Żadnego z nich nie wyróżnia”⁷⁰. Równie istotna (w kontekście osaczenia kapłana) była informacja przekazana przez TW ps. „Ignacy”, czyli ks. Jerzego Dąbrowskiego (późniejszego biskupa)⁷¹, w styczniu 1967 r., a zatem w okresie, gdy ks. Dajczcer studiował już w Rzymie. „Ignacy” informował, że duchowny, wywodzący

⁶⁷ AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23; *ibidem*, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, 30 VI 1966 r., k. 44.

⁶⁸ Przypadek ks. Dajczera można porównać do innych osób zwerbowanych przez aparat bezpieczeństwa przy pomocy szantażu paszportowego. Wymienić tu można przykłady Franciszka Ziejki (kontakt operacyjny ps. „Zebu”) i ks. Mieczysława Malińskiego (kontakt informacyjny ps. „Czarnos” i TW ps. „Delta”). Szerzej zob.: F. Musiał, *Pomiędzy współpracą a jej zaprzeczeniem. Trzeci głos w sprawie kontaktu operacyjnego „Zebu”*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2010, nr 32–33, s. 749–783 (por. P. Franaszek, *Franciszek Ziejka w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Alma Mater” 2008, nr 100, s. 57–61; F. Ziejka, *Dokumenty IPN w świetle moich „Dzienników”*, „Alma Mater” 2008, nr 100, s. 61–67); T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec безпеki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 288–293; M. Lasota, *Zawartość dokumentacji tajnego współpracownika o pseudonimie „Delta”* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 205–215. Innym przypadkiem był nieudany werbunek ks. Tadeusza Pieronka. Kapłan, szantażowany paszportem, zgodził się na współpracę z SB, ale nie zmaterializowała się ona w żaden sposób w czasie jego studiów w Rzymie. Co więcej, duchowny przekazał swoim kościelnym przełożonym informacje o przebiegu rozmów z funkcjonariuszami. Szerzej zob. D. Kania, *Biskup Pieronek i watykańskie szuflady*, <https://wiadomosci.wp.pl/biskup-pieronek-i-watykanskie-szuflady-6036801955586689a> (dostęp 27 II 2021 r.). W przekonaniu autora na dalszym etapie badań konieczne będzie przygotowanie artykułu dot. współpracy duchownych z SB w zamian za paszport. Dzisiaj zbyt mało jeszcze na ten temat wiemy, żeby wyciągać daleko idące wnioski.

⁶⁹ Obecnie zidentyfikowanie tej osoby jest niemożliwe.

⁷⁰ AIPN, 0169/380/J, Streszczenie sprawy nr 29877 dot. ks. Tadeusza Dajczera, 29 VII 1964 r., k. 16.

⁷¹ Na temat współpracy ks. Dąbrowskiego z SB szerzej zob.: T. Witkowski, *Agent Ignacy: biskup Jerzy Dąbrowski był świadomym, wynagradzanym za współpracę agentem bezpieki*, „Wprost” 2007, nr 2,

się z archidiecezji warszawskiej, jest pochodzenia żydowskiego, natomiast „podejrzania, czy [jest to] fakt rzeczywisty, powoduje, że nie cieszy się wielką sympatią współlokatorów⁷². Wszyscy od niego stronią. Dajczer nawiązał tylko jeden kontakt z księdzem polskiego pochodzenia”⁷³.

Ksiądz Dajczer osiągnął więc swój cel i uzyskał paszport, ale za cenę zobowiązania do współpracy agenturalnej. Do Rzymu wyjechał na początku 1966 r. Trzynastego stycznia 1966 r. w Departamencie I MSW założono rozpracowanie operacyjne o krypt. „Marcinek”, które dotyczyło ks. Dajczera⁷⁴. Z jednego z raportów przygotowanych w Departamencie I MSW wynika, że kapłan został operacyjnie przeszkolony, podpisał instrukcję postępowania i przybrał pseudonim „Marcin”⁷⁵. W aktach jego sprawy nie odnaleziono jednak tego rodzaju dokumentu opatrzonego podpisem duchownego⁷⁶. Ksiądz Dajczer w swoich wspomnieniach twierdził, że przed wyjazdem otrzymał od kardynała Wyszyńskiego zadanie spotkania się w Rzymie z Marią Winowską⁷⁷. Miał ją następnie przekonać do wpłynięcia – za pośrednictwem swoich kontaktów – na rząd francuski, by poprzez naciski na władze PRL wymusić zgodę na wyjazdy zagraniczne prymasa⁷⁸. Wspomniana historia wydaje się jednak dość mało prawdopodobna. Kardynał Wyszyński tego typu misje zlecał bardzo zaufanym kapłanom. Lektura dziennika „Pro memoria” także nie potwierdza tego typu relacji prymasa z ks. Dajczere⁷⁹.

Paszport został wydany ks. Dajczelowi na rok, jego ważność kończyła się 20 listopada 1966 r.⁸⁰ Bez wątplenia jego przedłużanie było kolejnym elementem wiązania duchownego z aparatem bezpieczeństwa. Z tego względu – choć z dużymi oporami – kontynuował on współpracę z „bezpieką”⁸¹. Jej dokładnego przebiegu

s. 28–30; W. Bułhak, *op. cit.*, s. 93 i n.; R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 39 i n.

⁷² Chodzi o mieszkańców Instytutu Polskiego w Rzymie przy ul. Pietro Cavalliniego.

⁷³ AIPN, 0169/380/J, Wyciąg z notatki ze spotkania z „Ignacym” w dniu 15 I 1967 r., k. 19. Być może takie przyjęcie ks. Dajczera wśród polskich duchownych studiujących w Rzymie powodowało, że unikał on mówienia o swojej rodzinie. *Zaangażowanie i pracowitość pomimo cierpienia. Wywiad z ks. dr. Aleksandrem Chyckim [w:] Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 435. Sam ks. Dajczer wspominał o wrogiej wobec niego atmosferze, jaka panowała w Instytucie Polskim. W jego przekonaniu koledzy księża mieli go przesładować nie tylko w czasie studiów rzymskich, ale również później – podczas pracy na ATK. Zob. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 8.

⁷⁴ AIPN, 0169/380/J, Postanowienie mjr. Tadeusza Lemieszki o założeniu rozpracowania operacyjnego o krypt. „Marcinek” dot. ks. Tadeusza Dajczera, 13 I 1966 r., k. 12.

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, 30 VI 1966 r., k. 44.

⁷⁶ Jest tylko nieopatrzona podpisem instrukcja, w której regulowano m.in. sposób nawiązania kontaktów.

⁷⁷ Maria Winowska (1904–1993), polska pisarka katolicka, publicystka; bliska współpracowniczka kard. Stefana Wyszyńskiego, szczególnie w zakresie jego działalności zagranicznej. Na ten temat szerzej zob.: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 425 i n.

⁷⁸ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–6.

⁷⁹ AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1956–1981”. Przejrzano pod tym kątem całość zapisków kard. Stefana Wyszyńskiego z lat 1956–1981.

⁸⁰ W dokumentacji znajduje się kilka wniosków ks. Dajczera o wydłużeniu terminu ważności paszportu. Zob. AIPN, 728/90192, k. 30–48.

⁸¹ Z zapisków „Pro memoria” kard. Stefana Wyszyńskiego wynika, że ks. Dajczer 6 XII 1968 r. poinformował prymasa o swoich problemach paszportowych. Dokładana treść notatki: „Ks. Dajczer nie otrzymał przedłużenia paszportu, gdyż w ambasadzie PRL zażądano od niego współpracy wywiadowczej – odmówił”. AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1968”, zapis z 6 XII 1968 r. Z tej notatki wynika jednak, że kapłan nie ujawnił swojemu ordynariuszowi pełnej prawdy na temat swoich relacji z SB.

nie znamy. Nie wiemy, ile spotkań odbył z funkcjonariuszami SB, jaka w ich czasie panowała atmosfera ani też jakie dokładnie informacje przekazał. Raporty streszczające sprawę pokazują jednak, że rozmowy odbywały się regularnie, aczkolwiek nie były one zbyt efektywne⁸². Dla przykładu warto przytoczyć fragmenty dwóch sprawozdań dotyczących relacji ks. Dajczera z funkcjonariuszami Departamentu I MSW, gdyż pokazują one, w jaki sposób jego współpraca była oceniana przez esbeków mających z nim bezpośredni kontakt. W notatce z 11 grudnia 1967 r., a więc sporządzonej po dwóch latach od agenturalnej rejestracji, funkcjonariusz Wojciech Młynarski⁸³, używający ps. „Łęcki”, oceniał, że spotkania z ks. Dajczere są mało efektywne i uchyla się on od „zobowiązania, jakie[go] podjął [się] w kraju przed wyjazdem do Włoch. Właściwie jedyne, co zrobił «Marcin», to to, iż przychodził na spotkania z «Alberem»⁸⁴ – poza tym nie miał i nie ma zamiaru okazania nam jakiegokolwiek pomocy”⁸⁵. W dalszej części raportu „Łęcki” wskazywał, że słabe efekty rozmów z „Marcinem” wynikają z trudności w nakłonieniu duchownego do współpracy z SB oraz niedostatków samego „Albera”, który nie miał odpowiedniego przygotowania do pracy z agenturą, szczególnie tą rekrutującą się spośród księży⁸⁶. Autor notatki nie uważał jednak braku doświadczenia funkcjonariusza za kluczowy problem w prowadzeniu ks. Dajczera, ale to, że TW nie wykonał prostego zadania zleconego przez SB (w dokumentacji nie zostało ono opisane). Mimo to „Łęcki” doszedł do wniosku, że z dwóch rozwiązań: rezygnacja ze współpracy lub represje połączone z próbą przełamania oporów OZI – należy wybrać to drugie. Ponownie do szantażu postanowiono wykorzystać paszport, by jeszcze raz skutecznie związać ks. Dajczera z aparatem bezpieczeństwa. Postanowiono nie przedłużać mu ważności paszportu do końca 1967 r. (dokument tracił ją w listopadzie), a następnie wywołać spotkanie i „przeprowadzić z nim ostateczną rozmowę. Rozmowę przeprowadziłyby «Cezary»⁸⁷ (który rozmawiał z «Marcinem» w kraju) w obecności

Ponadto nie przerwał kontaktów z aparatem bezpieczeństwa po tej rozmowie ani też – jak można przypuszczać – więcej nie mówił o tych kwestiach kard. Wyszyńskiemu, gdyż nie odnajdujemy żadnych notatek prymasa na ten temat. Do przyznania się do spotkań z funkcjonariuszami „bezpieki” ks. Dajczera miał okazję m.in. w czasie rozmów 9 XI 1970 r. i 17 VIII 1972 r., o których prymas wspomina na kartach swojego dziennika. Zob.: AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1970”, zapis z 9 XI 1970 r.; AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1972”, zapis z 17 VIII 1972 r.

⁸² AIPN, 0169/380/J, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, 30 VI 1966 r., k. 44. Stan zachowania materiałów jest tu lepszy niż w przypadku ks. Malińskiego opisanym przez Marka Lasotę (*idem, op. cit.*, s. 210–211). Ksiądz Dajczera w swoich wspomnieniach odnotował tylko jedną rozmowę, w czasie której miał odmówić współpracy („Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 6). Jest to jednak mało wiarygodne, gdyż przeczy temu zachowana dokumentacja SB, w której kolejni funkcjonariusze potwierdzają, że współpraca nie została zerwana. Z praktyki operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wiadomo, że oficerowie prowadzący nie przekazywali swoim zwierzchnikom informacji celowo sfalszowanych.

⁸³ Wojciech Młynarski „Łęcki” (ur. 1930), rezydent rezydentury rzymskiej Departamentu I MSW, oficjalnie I sekretarz Ambasady PRL w Rzymie (1966–1970). Szerzej zob.: AIPN, 003175/267, Akta osobowe Wojciecha Młynarskiego; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/39538> (dostęp 17 V 2021 r.); W. Bułhak, *op. cit.*, s. 130 i n.

⁸⁴ Pod ps. „Alber” krył się Julian Kołek (ur. 1920), starszy oficer operacyjny Wydziału VI Departamentu I MSW. Szerzej zob. AIPN, 003175/218, Akta osobowe Juliana Kołka.

⁸⁵ AIPN, 0169/380/J, Uwagi „Łęckiego” dot. „Marcina”, 11 XII 1967 r., k. 20.

⁸⁶ O przeciętnym poziomie tego funkcjonariusza świadczą jego charakterystyki służbowe. Zob. np. AIPN, 003175/218, Charakterystyka zawodowo-polityczna oficera Departamentu I MSW za okres od 10 VIII 1966 r. do 9 XII 1969 r., 7 I 1970 r., k. 113–115.

⁸⁷ Chodzi o Stanisława Kubata. Zob. przyp. 34.

«Albera». Postawiłby mu warunek: albo zgodzić się rzeczywiście pracować i wykaże to – wówczas przedłużymy mu paszport, albo jeśli nie dotrzymuje danego nam słowa, to i my cofamy to, cośmy dla niego zrobili, i więcej paszportu mu nie przedłużymy”⁸⁸. Gdyby takie działanie okazało się nieskuteczne, funkcjonariusz zalecał definitywnie zerwać kontakt, nie przedłużyć paszportu ks. Dajczzerowi oraz ewentualnie podjąć próbę skompromitowania go „w środowisku” (zapewne chodziło o polskich księży studiujących w Rzymie i mieszkających w Instytucie Polskim)⁸⁹.

Szantaż musiał okazać się skuteczny, a współpraca pogłębiona, gdyż paszport ks. Dajczera został przedłużony (później był jeszcze trzykrotnie prolongowany). Nie obyło się jednak bez pewnych dla duchownego problemów. Po dwóch rocznych prolongatach ks. Dajczzerowi odmówiono przedłużenia paszportu. W związku z tym od 20 listopada 1968 r. do 18 czerwca 1971 r. przebywał w Rzymie bez tego dokumentu. Następnie otrzymał nowy paszport, ważny 18 czerwca 1972 r.⁹⁰ Z dokumentacji sprawozdawczej SB wynika, że przeprowadzona wówczas rozmowa spowodowała poprawę jakości współpracy agenturalnej i zwiększenie liczby przekazywanych informacji przez TW ps. „Marcinek” *vel* „Marcin”. Jednak w dalszym ciągu – jak można wnioskować ze streszczeń sprawy – informacje przekazywał z oporami. Zdobywane przez niego materiały były oceniane przez „bezpiekę” jako przydatne, choć niepierwszorzędnej jakości i niemające dla niej kluczowego znaczenia. Dobrze oddaje to raport por. Siwka z 14 lutego 1973 r., w którym zaznaczył: „Zastosowanie bardziej ofensywnego prowadzenia⁹¹ spowodowało korzystną zmianę w zachowaniu «Marcinka» do współpracy, dzięki czemu dostarczył szereg informacji o księżach zamieszkujących w Instytucie oraz ich komentarzach i opiniach na temat polityki watykańskiej i polskiego episkopatu. Wskazał na kilku kształcących się tam księży, którzy z racji pozytywnych wyników i opinii mają szansę zająć eksponowane stanowiska. W sumie informacje, choć drugorzędne, odegrały rolę uzupełniającą w całości kształcie naszej wiedzy o tamt[ejszym] terenie”⁹². Nie posiadamy bliższych danych na temat szczegółowości informacji, jakie ks. Dajczzer miał przekazać prowadzącym go funkcjonariuszom (wynika to z niekompletności materiałów w streszczeniu sprawy). Szczególnie istotne dla SB mogły być informacje o księżach mających szansę na karierę w polskim Kościele, gdyż jednym z celów aparatu bezpieczeństwa było pozyskiwanie do współpracy agenturalnej tego typu duchownych. W języku resortowym była to tzw. agencja perspektywiczna⁹³.

Funkcjonariusz prowadzący sprawę ks. Dajczera był przekonany, iż kapłan może być użyteczny dla SB także po powrocie do Polski w lipcu 1972 r. Z tego względu zdecy-

⁸⁸ AIPN, 0169/380/J, Uwagi „Łęckiego” dot. „Marcina”, 11 XII 1967 r., k. 20–21.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 21.

⁹⁰ AIPN, 728/90192, k. 30–47. Wobec tego w sposób mało wiarygodny brzmią twierdzenia ks. Dajczera, że odmówił współpracy i posługiwał się *documento di viaggio*, wydanym przez włoską administrację publiczną i uprawniającym do przekraczania włoskiej granicy. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–8.

⁹¹ Chodzi tu prawdopodobnie o rozmowę dyscyplinującą, jaką przeprowadził z ks. Dajczzerem funkcjonariusz „Cezary”, i o większy nacisk i szantaż stosowany w czasie kolejnych spotkań z duchownym. Trudno jednak powiedzieć coś więcej, gdyż nie zachowały się materiały na ten temat.

⁹² AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23.

⁹³ Na ten temat szerzej zob. W. Bułhak, *op. cit.*, s. 442–523.

dował, że należy przekazać go „na kontakt” do Departamentu IV MSW⁹⁴. Warto dodać, iż do innej jednostki przekazywano tylko osoby, które w rzeczywisty sposób podjęły współpracę agenturalną i/lub rokowały swoją przydatność dla aparatu bezpieczeństwa (w charakterze poważnych kandydatów na TW).

Krajowy okres kontaktów i współpracy ks. Dajczera z SB

Ksiądz Dajczera powrócił do Polski w lipcu 1972 r., zamieszkał w swoim dawnym mieszkaniu i rozpoczął pracę na Wydziale Teologicznym ATK, początkowo w formie wykładów zleconych. Departament I MSW nie spieszył się szczególnie z przekazaniem informacji na jego temat do Departamentu IV. Stało się to dopiero w lutym 1973 r., gdy do krajowej jednostki aparatu bezpieczeństwa przesłano notatkę informacyjną sugerującą przejście „Marcinka” „na kontakt”. Przekazanie duchownego antykościelnej strukturze aparatu bezpieczeństwa odbyło się 30 kwietnia 1973 r.⁹⁵ Rozmowy z ks. Dajczera zapoczątkował wówczas ppłk Józef Maj⁹⁶.

W Departamencie IV MSW sprawę współpracy agenturalnej z kapłanem prowadzili kolejno: ppłk Józef Maj, por. dr Edward Kotowski⁹⁷, ppłk Eugeniusz Mirowski⁹⁸ i mjr Kazimierz Kruszek⁹⁹.

Opracowanie ks. Dajczera jako kandydata na TW rozpoczął ppłk Maj (znany w resorcie z umiejętności pozyskiwania sobie rozmówcy, o czym świadczył m.in. jego dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem). Przyjętym sposobem postępowania, analogicznie jak podczas działań prowadzonych przez Departament I MSW, był werbunek stopniowy. Dzięki systematycznym rozmowom ks. Dajczera planowano stopniowo wiązać z SB oraz przygotowywać go do realizacji zadań przez nią wyznaczanych, w tym uzyskiwania informacji na temat figurantów spraw prowadzonych przez „czwórkę”¹⁰⁰. W kwestionariuszu pozyskania TW zaznaczono z kolei, iż duchownego planuje się pozyskać, by zapewnić dopływ informacji na temat

⁹⁴ AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 24; *ibidem*, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Marcinek”, 2 V 1973 r., k. 27.

⁹⁵ *Ibidem*, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Marcinek”, 2 V 1973 r., k. 27. Wówczas zakończono także sprawę prowadzoną przez Departament I MSW i przekazano ją do archiwum. *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I – Biura „C”, 2 V 1973 r., k. 28.

⁹⁶ Józef Maj (ur. 1927), starszy oficer Wydziału I Departamentu IV MSW (1968–1975). Szerzej zob.: AIPN, 0604/222, Akta osobowe Józefa Maja; „*Dialog należy kontynuować...*”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem 1969–1985. Studium przypadku*, wstęp, wybór i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020, s. 59–66.

⁹⁷ Edward Kotowski (ur. 1941), historyk sztuki, funkcjonariusz Wydziału I Departamentu IV MSW (1973–1978). Szerzej zob. AIPN, 0604/1338, t. 1–2, Akta osobowe Edwarda Kotowskiego. Por. AIPN, 1471/85, cz. 1, E. Kotowski, „Wspomnienia (1971–1990)”, Dąbrowa Białostocka 2009.

⁹⁸ Eugeniusz Mirowski (ur. 1934), inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW (1978–1979), zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW (1979–1981). Szerzej zob.: AIPN, 0604/1278, Akta osobowe Eugeniusza Mirowskiego; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27067> (dostęp 17 V 2021 r.).

⁹⁹ Kazimierz Kruszek (ur. 1934), inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW (1979–1989). Szerzej zob. AIPN, 0604/891, Akta osobowe Kazimierza Kruszki.

¹⁰⁰ AIPN, 001052/644, Wniosek ppłk. Józefa Maja o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika, 23 V 1973 r., k. 6.

środowiska naukowego i studentów Wydziału Teologicznego ATK (szczególnie na misjologii). Oprócz tego wskazywano, że ze względu na zaawansowaną pracę habilitacyjną może zostać wykorzystany do „zabezpieczenia operacyjnego sprawy nominacji dziekana i prodziekana tegoż wydziału” oraz poszerzenia wpływu SB na kształtowanie postaw, szczególnie młodszych pracowników naukowych¹⁰¹. Podkreślano, iż po habilitacji możliwości operacyjne kTW znacząco wzrosną, a poszerzy je także udział ks. Dajczera w pracach redakcji periodyku naukowego „Collectanea Theologica”¹⁰². Jako motyw pozyskania wskazywano: lojalność wobec władz państwowych oraz zainteresowanie pomyślnym przebiegiem procesu habilitacyjnego i dalszą karierą naukową¹⁰³.

Pierwsze spotkanie ppłk. Maja z ks. Dajczere i oficjalne przejęcie go od por. Siwka z Departamentu I MSW odbyło się 30 kwietnia 1973 r. w znanej i do dzisiaj funkcjonującej restauracji „Bazyliżek” na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Rozmowa miała charakter sondażowy i rozpoznawczy. Funkcjonariusz odnotował cechy charakteru i usposobienie kandydata na TW oraz ustalił, jakie ma plany życiowe: praca na ATK i otwarcie przewodu habilitacyjnego. W przekonaniu ppłk. Maja rozmowa miała pozytywny przebieg i otwierała dla SB dalsze możliwości działania. Ponadto we wnioskach ze spotkania zaznaczył, iż duchownemu należy udzielić „pomocy w zatrudnieniu go jako pracownika naukowego na etacie, gdyż w tym przypadku będzie go można operacyjnie prawidłowo wykorzystać”¹⁰⁴.

Opracowanie ks. Dajczera jako kandydata na TW miało charakter typowy dla Departamentu IV MSW. Pozyskano informacje dotyczące kapłana i jego rodziny¹⁰⁵ oraz uzyskano od agentury opinie na jego temat¹⁰⁶. Nie zachowały się wszystkie dokumenty z tego etapu pozyskania duchownego do współpracy, ale bez wątpienia zgromadzona wiedza pozwoliła na stwierdzenie, że jest on osobą odpowiednią do współpracy i może okazać się przydatny dla SB. Zanim ostatecznie zdecydowano się przeprowadzić werbunek funkcjonariusze kilkakrotnie spotkali się z ks. Dajczere. Nie wiemy, ile rozmów z nim przeprowadzono (gdź dokumentacja nie jest pełna), ale było ich co najmniej pięć: 1 grudnia 1973 r., 25 maja 1974 r., 3 kwietnia 1975 r., 23 maja 1975 r. i 27 października 1975 r.¹⁰⁷ W czasie spotkań duchownego stopniowo

¹⁰¹ *Ibidem*, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 12.

¹⁰² „Collectanea Theologica” – kwartalnik teologiczny wydawany przez ATK, a obecnie przez UKSW. Na jego łamach publikowane są artykuły z zakresu teologii pozytywnej i spekulatywnej. Pracami redakcji kieruje obecnie ks. dr hab. Bartosz Adamczewski, prof. UKSW. Zob. <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ct> (dostęp 18 II 2021 r.). Ksiądz Dajczera miał wysoko sobie cenić możliwość pracy w tym periodyku. Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 5 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 6 (w zbiorach autora).

¹⁰³ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 13.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Raport ppłk. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, 30 IV 1973 r., k. 24–25. Analogiczne wnioski ppłk. Maja przedstawił w lipcu 1973 r. *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ks. Tadeusza Dajczera, 2 VII 1973 r., k. 27.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ks. Tadeusza Dajczera, 2 VII 1973 r., k. 26–27.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Kapelan” z 21 II 1973 r., 23 II 1973 r., k. 23.

¹⁰⁷ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 1 XII 1973 r., k. 28–29; *ibidem*, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 25 V 1973 r., k. 30–31; *ibidem*, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 3 IV 1975 r., k. 32; *ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek” – ks. dr. D[ajczere] T[adeuszem],

wciągano do współpracy oraz uzyskiwano od niego informacje na interesujące SB tematy. Z treści raportów można wnioskować, że ks. Dajczer starał się minimalizować liczbę i szczegółowość informacji przekazywanych aparatowi bezpieczeństwa. Czynił to jednak nieskutecznie, gdyż w czasie każdej z rozmów przekazywał wiadomości mogące być dla resortu użyteczne.

Podczas spotkania w restauracji „Bazyliszek” 1 grudnia 1973 r. ks. Dajczer przekazał ppłk. Majowi informacje na temat komentarzy duchowieństwa dotyczących wizyty ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego¹⁰⁸ w Rzymie i jego spotkań z watykańskimi dyplomatami¹⁰⁹. W przekonaniu TW ps. „Marcinek” księża mieli pozytywnie oceniać przebieg tego wydarzenia oraz liczyć, że przyczyni się ono do uregulowania relacji państwo–Kościół. Ksiądz Dajczer miał także stwierdzić, że kard. Wyszyński straci wpływ na abp. Agostino Casaroli¹¹⁰, gdy ten będzie z wizytą w Polsce, ponieważ nie będzie gościem prymasa, lecz rządu¹¹¹: „Poinformował również, że wizyta [Olszowskiego – R.Ł.] u papieża i zaproszenie Casaroli do Polski spowodowało duże zaskoczenie niektórych biskupów, szczególnie tych, którzy popierają dotychczasową politykę kard. Wyszyńskiego. Są to między innymi: Bednorz, Pluta, Jop, kard. Wojtyła, bp Tokarczuk i inni. Informacje o wizycie z zadowoleniem przyjęli biskupi, którzy mają dość rządów kard. Wyszyńskiego i uważają, że nadszedł już czas unormowania stosunków z władzami. Wymienia się tu takich biskupów, jak: Jarosiewicz, Bejze, Kulik, Wycisk, Kraszewski, Sasinowski, Zawistowski, Gulbinowicz, Ablewicz, Ilcewicz, Małysiak, biskupi z Pelplina i inni”¹¹². Duchowny był zapewne przekonany, że przekazuje wiedzę ogólną i znaną już SB, ale nie przypuszczał, że dla aparatu bezpieczeństwa każda informacja jest przydatna i może zostać wykorzystana do dezintegracji episkopatu Polski¹¹³. Ksiądz Dajczer powiedział ppłk. Majowi, że od 1 października będzie zatrudniony jako asystent na

23 V 1975 r., k. 34; *ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 41.

¹⁰⁸ Stefan Olszowski (ur. 1931), polityk komunistyczny, minister spraw zagranicznych PRL (1971–1976 i 1982–1985), członek KC PZPR (1970–1980). Szerzej zob. katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/957> (dostęp 17 V 2021 r.).

¹⁰⁹ Chodzi o wyjazd Stefana Olszowskiego do Rzymu i audiencję, jakiej udzielił mu papież Paweł VI 12 XI 1973 r. Na ten temat szerzej zob.: A. Grajewski, *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i inni, Warszawa 2008, s. 417; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 204–207; W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 436–440.

¹¹⁰ Agostino Casaroli (1914–1998), ksiądz rzymskokatolicki, kardynał (od 1985), jeden z głównych architektów polityki wschodniej Watykanu; święcenia kapłańskie (1937); pracownik Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej (od 1961); sekretarz stanu (1979–1990). Szerzej zob. <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bcasaroli.html> (dostęp 17 V 2021 r.).

¹¹¹ Arcybiskup Casaroli odwiedził Polskę w lutym 1974 r. Na temat podejścia episkopatu Polski i kard. Wyszyńskiego do tej wizyty szerzej zob.: R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 210–212; *idem*, *Stefan Wyszyński a hra v „trojuhólniku”*: *Svätá stolica – štátne orgány Poľskej ľudovej republiky – Episkopát Poľska (1971–1974)*, „Pamáť Národa” 2020, nr 3, s. 15–16.

¹¹² AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW „Marcinek”, 1 XII 1973 r., k. 28–29.

¹¹³ Można w tym miejscu dodać, że ks. Dajczer dość trafnie wytypował hierarchów zarówno bliskich kard. Wyszyńskiemu, jak i dystansujących się od niego. Wyjątkiem jest bp Herbert Bednorz, z którym prymas miał napięte relacje, a nie bliskie – jak sugerował duchowny (nie musiał o tym wiedzieć, gdyż różnice między obydwojma hierarchami objawiały się przede wszystkim na forum episkopatu). Szerzej

Wydziale Teologicznym. O sytuacji w miejscu pracy nie chciał jednak informować, ponieważ – jak stwierdził – „nie poznał jeszcze wszystkich pracowników i układów wewnętrznych”¹¹⁴. W uwagach ze spotkania funkcjonariusz SB zaznaczył, że opracuje zadania dla TW w zakresie pozyskiwania informacji na temat ATK, oraz wskazał, że opłacił poczęstunek w restauracji¹¹⁵.

Kolejną udokumentowaną rozmowa ppłk. Maja z ks. Dajczere odbyła się 25 maja 1974 r. Nie znamy jej miejsca, gdyż funkcjonariusz ją prowadzący nie odnotował tego w raporcie (można przypuszczać, że także odbyła się w restauracji). Z punktu widzenia SB miała ona znacznie bardziej efektywny przebieg niż poprzednie spotkanie, ponieważ kandydat na TW przekazał spory zasób swojej wiedzy na temat ks. Adama Frankowskiego – wówczas wykładowcy ATK i WSD w Warszawie¹¹⁶. Ksiądz Dajczer podał dokładne informacje biograficzne o wspomnianym kapłanie, scharakteryzował jego umiejętności jako pracownika naukowego, a także przybliżył wiele cech jego osobowości. Wskazywał, że wykłady ks. Frankowskiego dla studentów „są nudne i usypiające”, mimo ogromu wiedzy, jaką posiada. Z tego też względu mieli się oni skarżyć na niego do kierownictwa uczelni i innych wykładowców. Miało to spowodować odejście ks. Frankowskiego z ATK i rozpoczęcie pracy w WSD. Kandydat na TW podkreślał również, że kapłan sporo publikuje, a jego prace stoją na wysokim poziomie. Dodawał, iż duchowny nie utrzymuje bliższych kontaktów towarzyskich i ceni sobie samotność. Kluczowe były jednak informacje, które ks. Dajczer przekazał na temat postawy ks. Frankowskiego i jego perspektyw na awans w kościelnej hierarchii: „Co do jego postawy i poglądów «Marcinek» stwierdził, że jest on bardzo kościelny, obowiązkowy w wykonywaniu zaleceń i wytycznych przełożonych, bardzo uniżony wobec biskupów. W rozmowach wykazuje jednak realizm w ocenie sytuacji Kościoła, np. uważa, że normalizacja stosunków Kościoła z państwem byłaby korzystna dla Kościoła i poprawiłyby sytuację księży w pracy duszpasterskiej. Oficjalnie jednak z takimi poglądami nie występuje. Co do ewentualnego awansu ks. Frankowskiego «Marcinek» stwierdził, że ze względu na jego uległość wobec hierarchii, ascetyczny tryb życia, dużą obowiązkowość i zdyscyplinowanie kard. Wyszyński może go awansować, bo tego typu księży są mu wygodni. Nie będą się bowiem sprzeciwiać żadnym jego decyzjom i zaleceniom”¹¹⁷. Bez wątplenia informacje, jakie przekazał ks. Dajczer na temat ks. Frankowskiego, były przydatne w inwigilacji tego kapłana. Aparat bezpieczeństwa otrzymaną wiedzę mógł także wykorzystać do blokowania awansu ks. Frankowskiego. Oczywiście nie oznacza to, że wszystkie informacje, które

zob.: R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 33 i n.; A. Dziurok, J. Myszor, *Prymas Stefan Wyszyński a Górny Śląsk – kontakty, wizyty, wystąpienia*, Katowice–Warszawa 2020.

¹¹⁴ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 1 XII 1973 r., k. 29.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ Adam Janusz Frankowski (1928–2017), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1952); student Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie (1957–1965, doktorat z teologii w zakresie nauk biblijnych); wykładowca ATK (od roku akademickiego 1965/1966), kierownik Katedry Egzegezy Nowego Testamentu (od 1983); habilitacja (1982), profesura (1994). Szerzej zob.: <https://teologia.uksw.edu.pl/node/1693> (dostęp 17 V 2021 r.); <https://deon.pl/kosciol/zmarl-biblista-ks-prof-adam-janusz-frankowski-jeden-z-najstarszych-ksiezy-archidiecezji-warszawskiej,452000> (dostęp 17 V 2021 r.).

¹¹⁷ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 25 V 1973 r., k. 30–31.

przekazał ks. Dajczer „bezpieczeństwo”, były ściśle (choć nie wiadomo, czy kapłan celowo wprowadzał funkcjonariusza, z którym rozmawiał, w błąd, czy po prostu nie miała na dany temat stosownej wiedzy). Tak było np. w przypadku informacji, że ks. Frankowski nie ma zamiaru się habilitować i pracować naukowo, gdyż to, co osiągnął, wystarczy mu do pracy w WSD¹¹⁸. Jak wiadomo z życiorysu tego duchownego, osiem lat później uzyskał on habilitację, a w 1994 r. został profesorem zwyczajnym.

Do kolejnego spotkania ppłk. Maja z ks. Dajczerem doszło 3 kwietnia 1975 r. (i tym razem nie znamy miejsca, gdzie się ono odbyło). Nie mamy wiedzy, czy w międzyczasie odbywały się inne rozmowy obydwu interlokutorów, czy też przerwa w kontaktach była tak długa. Podobnie jak 1 grudnia głównym tematem spotkania była kwestia relacji państwo–Kościół w kontekście nawiązania roboczych kontaktów rządu PRL ze Stolicą Apostolską¹¹⁹. Rozmawiano o wizycie w Polsce abp. Luigiogo Poggiego¹²⁰, która miała miejsce w lutym–marcu 1975 r.¹²¹ Według ks. Dajczera pod adresem kardynała Wyszyńskiego padało w komentarzach wiele krytycznych uwag, a „episkopat robi wszystko, co jest możliwe, żeby nie doszło do porozumienia, którego oczekują księża”¹²². W dalszej części spotkania kontynuowano dyskusję dotyczącą relacji państwo–Kościół. Kapłan miał podkreślać, że episkopat prowadzi niewłaściwą politykę, która przyczynia się do pogłębiania napięć¹²³. Pod koniec spotkania ppłk Maj przekazał duchownemu, że kontaktować się z nim będzie inny funkcjonariusz. Rozmowa z nowym oficerem prowadzącym została umówiona na 7 maja 1975 r.¹²⁴

W dokumentacji SB dotyczącej „Marcinka” brakuje raportu z tego spotkania. Prawdopodobnie nie doszło ono do skutku, gdyż przekazanie odbyło się dwa tygodnie później – 22 maja w lokalu kontaktowym o krypt. „Salon”. Oznaczało to, że proces wiązania ks. Dajczera w przekonaniu oficera prowadzącego się pogłębiał, gdyż do mieszkań konspiracyjnych nie wprowadzano osób, co do których SB nie miała dość daleko idącego zaufania¹²⁵. Porucznik Kotowski podkreślił w swoim raporcie, że atmosfera spotkania była bardzo dobra, a kTW udzielał „chętnie różnorodnych informacji w znanym mu zakresie”¹²⁶. Dodawał, że spotkanie miało przede wszystkim

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 31. Według relacji ks. Pliszki nie było możliwe, by ks. Dajczer miał tak dokładne informacje na temat ks. Frankowskiego. Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 6 (w zbiorach autora).

¹¹⁹ Na ten temat zob. szerzej R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 214–254.

¹²⁰ Luigi Poggi (1917–2010), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia (1940); wysłannik papieża Jana Pawła II z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami w kwestii przywrócenia relacji dyplomatycznych Watykanu z państwami bloku wschodniego: Polską, Węgrami, Czechosłowacją, Rumunią i Bułgarią (1973–1992); szef delegacji watykańskiej do stałych kontaktów roboczych z Polską (1975–1992). Szerzej zob. np. S. Miranda, *The Cardinals of the Holy Roman Catholic Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1994.htm#Poggi> (dostęp 30 XII 2019 r.).

¹²¹ Szerzej zob.: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1975*, Warszawa 2006, s. 17–48, 67–76; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 217–218.

¹²² AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 3 IV 1975 r., k. 32.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 33. Było to związane z przejściem ppłk. Maja na emeryturę. Szerzej zob. „Dialog należy kontynuować”..., s. 65.

¹²⁵ Na temat lokali kontaktowych i ich roli w prowadzeniu agentury szerzej zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015, s. 159–162.

¹²⁶ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek” – ks. dr. D[ajczerem] T[adeuszem], 23 V 1975 r., k. 34.

charakter zapoznawczy i towarzyski, więc z tego względu ks. Dajczer mówił głównie o sobie i swoim najbliższym otoczeniu. Miał m.in. przekazywać informacje na temat dziekana Wydziału Teologicznego ATK ks. prof. Józefa Myśkowskiego¹²⁷ i swojego bezpośredniego przełożonego o. doc. Feliksa Zapłaty SVD¹²⁸. Oficer prowadzący wskazał, że „inne jego informacje są już nam znane z innych źródeł, stąd nie przytacza się”¹²⁹. Z jednej strony pokazuje to, że część informacji przekazanych przez ks. Dajczera nie była dla SB szczególnie wartościowa. Z drugiej zaś aparat bezpieczeństwa przy ich pomocy potwierdzał posiadaną przez siebie wiedzę. Edward Kotowski ustalił w czasie spotkania sposób nawiązania kontaktu z kandydatem na TW. Odnotował także, że podczas rozmowy został zorganizowany poczęstunek za sumę 110 zł. Na końcu notatki służbowej, sporządzonej po rozmowie z kapłanem, funkcjonariusz zaznaczył: „Reasumując, uważam, że kandydat na TW ps. «Marcinek» rokuje dobre nadzieje na dalsze jego związanie z nami i na współpracę po zagadnięciu ATK”¹³⁰.

Spotkanie, które zakończyło się pozyskaniem ks. Dajczera, odbyło się 27 października 1975 r. Niestety, nie znamy jego miejsca¹³¹. Porucznik Kotowski w kwestionariuszu TW wskazał: „Kandydat na TW zgodził się na stałą współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa z pobudek ideowego zaangażowania i jednoczesnego zainteresowania sprawą umożliwienia mu «robienia» kariery naukowej (m.in. zatwierdzenie habilitacji)”¹³². W dalszej części tego dokumentu funkcjonariusz zaznaczył, że zgodnie z resortowymi procedurami werbunku osób duchownych „od kandydata na TW nie pobierano zobowiązania pisemnego z racji oczywistych”¹³³. W czasie rozmowy z ks. Dajczerelem uzgodniono także sposób wykonywania zadań przez TW oraz przekazywania informacji. Kotowski zaznaczył również, że w czasie spotkania werbunkowego duchowny przekazał mu informacje dotyczące: inauguracji roku akademickiego na ATK¹³⁴, sytuacji na Wydziale Teologicznym ATK, sekretarzy pry-

¹²⁷ Józef Myśków (1927–1988), ksiądz rzymskokatolicki, teolog; święcenia (1949); pracownik naukowy ATK (od 1967), prodziekan Wydziału Teologicznego (1972–1978), habilitacja (1967, zatwierdzona w 1968), profesura (1988). Szerzej zob. T. Gogolewski, *Wspomnienie o Ks. Prof. Józefie Myśkowie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1991, nr 1, s. 5–18.

¹²⁸ Feliks Zapłata SVD (1914–1982), werbista, teolog; święcenia kapłańskie (1941); pracownik naukowy i wykładowca ATK, współtwórca misjologii na tej uczelni, habilitacja (1974). Szerzej zob. P.A. Sołkowski, *Feliks Zapłata SVD (1914–1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2006.

¹²⁹ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek” – ks. dr. D[ajczerelem] T[adeuszem], 23 V 1975 r., k. 35.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ Można przypuszczać, że miało ono miejsce w restauracji, gdyż E. Kotowski odnotował, że wydano na poczęstunek w formie obiadu 456 zł. AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 41.

¹³² AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 13.

¹³³ *Ibidem*, k. 15. Brak pobierania zobowiązania do współpracy na piśmie było stałą praktyką aparatu bezpieczeństwa w przypadku duchownych: „Zakładano przy tym, że jeśli wymóg pisemnego zobowiązania może stać się przeszkodą do nawiązania współpracy, to można od niego odstąpić, pozostając przy formule świadomego zobowiązania ustnego. Taka forma była np. dominująca po 1970 r. w wypadku osób duchownych. Zobowiązanie takie nie musiało przybierać formy deklaracji wprost o «współpracy z SB», mogło być także świadomie wyrażoną zgodą na udzielanie pomocy lub informacji SB czy świadomą zgodą na systematyczny, zachowywany w tajemnicy kontakt z SB połączony z przyjęciem pseudonimu”. Cyt. za: „Dialog należy kontynuować”..., s. 18. Zob. też F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*

¹³⁴ Inauguracja nie miała zawierać żadnych negatywnych dla władz elementów. AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 36.

masa Wyszyńskiego – ks. Józefa Glempa¹³⁵ i ks. Bronisława Piaseckiego¹³⁶, sytuacji w kierownictwie ATK, a także o własnych planach życiowych i naukowych¹³⁷. W raporcie z tej rozmowy znajduje się dość dokładny opis informacji przekazanych funkcjonariuszowi przez ks. Dajczera. Duchowny omówił konflikt między rektorem a prorektorem ATK oraz zwrócił uwagę na narastające niezadowolenie pracowników naukowych z aktywności dyrektora administracyjnego ATK¹³⁸. Informował także na temat dziekana Wydziału Teologicznego ATK ks. Myśkowa. Zwrócił uwagę, iż duchowny jest wysoko oceniany za sprawność organizacyjną, „niemniej jednak jego sposób bycia, a przede wszystkim ciągle podkreślanie swojej funkcji, tytułów (np. «Ja profesor...», «Ja dziekan...») i roli w uczelni, powoduje, że już w tej chwili ma sporo osób mu nieżyczliwych, a jeśli będzie się tak zachowywać dalej, to może mieć i sporo wrogów”. Następnie ks. Dajczera scharakteryzował działalność sekretarzy kardynała Wyszyńskiego: ks. Glempa i ks. Piaseckiego na ATK¹³⁹. Zdecydowanie większą sympatią darzył pierwszego ze wspomnianych duchownych. Podkreślił, że ks. Glemp cieszy się dobrą opinią na uczelni. Wskazał, iż nie korzysta on zbyt często z uprawnień udzielonych mu przez prymasa w zakresie kontroli doktoratów i habilitacji, jakie odbywają się na akademii, a „wręcz odwrotnie. Traktuje to chyba jako zło konieczne i w sposób wielce formalny. Przy okazji mówi się o nim, że jako jedyny człowiek z otoczenia prymasa najmniej liczy się z «ósemkami»¹⁴⁰. Podobno już od początku swojego zatrudnienia w sekretariacie prymasa zachowywał się w stosunku do «ósemek» z dystansem i im się «nie kłaniał». Na ile jest to fama, a na ile prawda, tego nie wiadomo. Ostatnio ks. J[ózef] Glemp więcej czasu poświęca na pracę naukową i prawdopodobnie chce pisać lub pisze rozprawę habilitacyjną. Są też opinie (nieliczne), że może zostać mianowany biskupem sufraganem w Gnieźnie”¹⁴¹. O ks. Piaseckim duchowny mówił mniej, ale o wiele bardziej krytycznie: „[...] jest to człowiek bez większej własnej godności, «czepia się i wieszka klamek biskupich».

¹³⁵ Józef Glemp (1929–2013), ksiądz rzymskokatolicki, kardynał (od 1984); święcenia kapłańskie (1956), pracownik Sekretariatu Prymasa Polski (od 1967), sekretarz kard. Wyszyńskiego; metropolita gnieźnieński i warszawski (1981–1992); metropolita warszawski (1992–2006), prymas Polski. Szerzej zob.: M. Kindziuk, *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019; R. Łatka, *Episkopat Polski...*

¹³⁶ Bronisław Piasecki (1940–2020), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1963); kapelan kard. Wyszyńskiego (1974–1981). Szerzej zob. G. Kalwarczyk, *Duchowieństwo Archidiecezji...*, s. 266.

¹³⁷ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 14; *ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 36–41.

¹³⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 37–38. Wspomniany dyrektor administracyjny wraz z prof. Henrykiem Bogackim mieli prześladować ks. Dajczera (wedle odczucia tego kapłana) w czasie jego pracy na ATK. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 10–11.

¹³⁹ Według relacji świadków ks. Dajczera miał podejrzewać ks. Piaseckiego o współpracę z SB w czasie jego pobytu w Rzymie. Miał nawet – za pośrednictwem ks. Tadeusza Fedorowicza – poinformować o tych podejrzaniach kard. Wyszyńskiego (wspomniana informacja albo nie dotarła do prymasa, albo też nie potraktował jej jako wiarygodnej, gdyż ks. Piasecki cieszył się jego zaufaniem oraz pełnił posługę kapelana hierarchy do jego śmierci w 1981 r.). Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 4 (w zbiorach autora).

¹⁴⁰ Chodzi o Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

¹⁴¹ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 38–39.

Zresztą podobno tylko dlatego został skierowany do tej pracy¹⁴². W dalszej części spotkania ks. Dajczer przekazał niezbyt dokładne i konkretne informacje na temat księży, z którymi studiował w Rzymie. Edward Kotowski wypytywał duchownego o jego aktualne znajomości wśród polskich duchownych. Ksiądz Dajczer wskazał na kapłanów pracujących na ATK i w mniejszym zakresie na KUL, natomiast odnosząc się do kontaktów z warszawskimi kurialistami, miał zaznaczyć, iż ich nie utrzymuje, gdyż „nie lubi płaśczenia się, czepiania klamek i mentalności tych ludzi, a najbardziej mu odpowiada praca naukowa”¹⁴³. Funkcjonariusz dopytywał też o niektórych studentów ATK, prawdopodobnie tych, którzy z różnych powodów znajdowali się w zainteresowaniu SB. Ksiądz Dajczer coś więcej był w stanie powiedzieć tylko na temat Jerzego Kępińskiego¹⁴⁴ i Małgorzaty Koźbielewskiej¹⁴⁵. W związku z tym por. Kotowski zlecił „Marcinkowi”, aby bardziej zainteresował się wszystkimi wymienionymi przez niego studentami¹⁴⁶. We wnioskach z rozmowy funkcjonariusz zaznaczył, że TW ps. „Marcinek” mimo słabego zdrowia będzie przydatny do rozpracowania ATK, a jego możliwości operacyjne wzrosną po zrobieniu zaplanowanej na jesień 1976 r. habilitacji¹⁴⁷. Informacje uzyskane w czasie spotkania były dla SB przydatne. Świadczy o tym fakt, że naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW Czesław Wiejak¹⁴⁸, przełożony por. Kotowskiego, przygotowaną przez niego notatkę z rozmowy z ks. Dajczerem przesłał do wykorzystania do Komendy Stołecznej MO w Warszawie¹⁴⁹.

Niestety, nie znamy przebiegu kolejnych spotkań ks. Dajczera jako TW ps. „Marcinek” z funkcjonariuszami SB odbywanych w latach 1975–1985. Arkusze wypłat i świadczeń na rzecz TW wskazują, że było ich co najmniej trzynaście: 22 grudnia 1975 r., 25 października 1976 r., 22 grudnia 1976 r., 17 maja 1976 r., 20 października 1977 r., 22 grudnia 1977 r., 6 marca 1978 r., 7 czerwca 1978 r., 19 grudnia 1979 r., 29 grudnia 1979 r., 19 marca 1980 r., 28 kwietnia 1981 r., 15 grudnia 1984 r.¹⁵⁰ Można jednak zaryzykować tezę, iż tych spotkań było więcej, gdyż funkcjonariusze SB nie wręczali kapłanowi prezentów podczas każdej rozmowy. Wśród upominków, jakie duchowny otrzymał od „bezpieki”, można wymienić: paczki świąteczne, czekoladki, alkohol (najczęściej koniak), zegarek, parasolkę, maszynkę do golenia, spinki do mankietów, zestaw kosmetyczny, zestaw do pisania „Parker”, obraz olejny, aparat fotograficzny, kwiaty¹⁵¹. Warto dodać, że wręczanie prezentów przez funkcjonariuszy było jednym ze sprawdzonych sposobów wiązania osobowych źródeł informacji z aparatem bez-

¹⁴² *Ibidem*, k. 39.

¹⁴³ *Ibidem*, k. 40.

¹⁴⁴ Prawdopodobnie chodzi o Jerzego Kępińskiego OSsT (ur. 1948), trynitarza, misjonarza, który w 1979 r. obronił pracę magisterską pod kierunkiem o. Zapłaty. E. Sakowicz, *Biuletyn misjologiczno-religioznawczy*, „Collectanea Theologica” 1997, nr 2, s. 195.

¹⁴⁵ Nie udało się ustalić bliższych danych.

¹⁴⁶ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 40.

¹⁴⁷ *Ibidem*, k. 41.

¹⁴⁸ Czesław Wiejak (ur. 1934), naczelnik Wydziału IV Departamentu IV MSW (1972–1976), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW (1976–1981). Szerzej zob.: AIPN, 0604/1920, t. 1, Akta osobowe Czesława Wiejaka; „Dialog należy kontynuować”..., s. 75–80.

¹⁴⁹ AIPN, 001052/644, Pismo naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Czesława Wiejaka do naczelnika Wydziału IV Komendy Stołecznej MO, 4 XI 1975 r., k. 42.

¹⁵⁰ *Ibidem*, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, k. 49–50.

¹⁵¹ *Ibidem*, k. 51–66.

pieczeństwa¹⁵². Równocześnie należy zaznaczyć, że według relacji świadków kwestie materialne ks. Dajczera nie interesowały¹⁵³.

Obok wspomnianych raportów wypłat i świadczeń dysponujemy jeszcze tylko pięcioma dokumentami odnoszącymi się do współpracy agenturalnej ks. Dajczera z SB w latach 1975–1985: charakterystyką TW ps. „Marcinek” z 6 czerwca 1978 r. sporządzoną przez por. Kotowskiego, dwoma raportami (z czego jeden dotyczy przejęcia TW „na kontakt”) i dwiema notatkami służbowymi sporządzonymi przez kolejnego oficera prowadzącego TW – mjr. Kruszkę¹⁵⁴.

W pierwszym ze wspomnianych materiałów por. Kotowski napisał, że duchowny w dotychczasowej współpracy (chodzi o okres 1974–1978) był wykorzystywany do: rozpoznawania sytuacji politycznej i personalnej na ATK; uzyskiwania informacji odnośnie do stanowiska bp. Majewskiego wobec innych biskupów warszawskich na czele z kardynałem Wyszyńskim; poznawania opinii warszawskiego duchowieństwa na temat wydarzeń społeczno-politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem „wydarzeń na linii Polska–Watykan, państwo–Kościół”¹⁵⁵. Kluczowe było wskazanie funkcjonariusza SB, iż „w trakcie współpracy uzyskano od niego sporo interesujących opinii w związku z poszczególnymi wydarzeniami w życiu państwowym i kościelnym w kraju”¹⁵⁶. W dalszym fragmencie raportu Kotowski nadmieniał, że w ostatnich dwóch latach (czyli prawdopodobnie chodzi o okres 1977–1978) nastąpiło osłabienie aktywności zawodowej TW ps. „Marcinek”, spowodowane przewlekłą chorobą, co odbiło się na jakości przekazywanych przez niego informacji. Niemniej oficer prowadzący wyraźnie zaznaczał: „Mimo to TW ps. «Marcinek» jest jednostką zdyscyplinowaną, chętnie i punktualnie przychodzi na spotkania oraz przyjmuje prezenty. W związku z tym ostatnim, biorąc pod uwagę swoją świadomość, że «nie zasługuje na prezenty» [podkreślenie w oryginale – R.Ł.], prosił, aby to ograniczyć tylko do okazji jego imienin. (Poprzednio otrzymywał dwa razy w roku – z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz imienin)”¹⁵⁷. Prośba ks. Dajczera o zmniejszeniu liczby prezentów mogła być początkiem próby wywikłania się ze współpracy agenturalnej. Można ją jednak także interpretować jako próbę zamortyzowania niezadowolenia funkcjonariusza SB z jakości przekazywanych przez niego informacji. Edward Kotowski zwracał uwagę, że szersze operacyjne wykorzystanie TW stanie się możliwe dopiero po jego wyleczeniu. Uważał jednak, że dalej może być on pomocny w pozyskiwaniu informacji na temat pracowników ATK, bp. Majewskiego i jego otoczenia czy też opinii warszawskiego

¹⁵² F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 144 i n.

¹⁵³ Relacja Krystyny Kamińskiej, Warszawa, 29 III 2021 r., s. 1 (w zbiorach autora); relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r. (w zbiorach autora), s. 1; relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora).

¹⁵⁴ AIPN, 001052/644, Charakterystyka TW ps. „Marcinek”, nr ewidencyjny 35661, sporządzona przez por. dr. Edwarda Kotowskiego, 6 VI 1978 r., k. 43–44; *ibidem*, Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Kazimierza Kruszki, 30 III 1980 r., k. 45; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Kazimierza Kruszki ze spotkania z TW ps. „Marcinek” odbytego dnia 31 III 1981 r., 31 III 1981 r., k. 46; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Kazimierza Kruszki ze spotkania z TW ps. „Marcinek”, 5 VII 1982 r., k. 47; *ibidem*, Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Kazimierza Kruszki do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, 20 XI 1979 r., k. 60.

¹⁵⁵ AIPN, 001052/644, Charakterystyka TW ps. „Marcinek”, nr ewidencyjny 35661, sporządzona przez por. dr. Edwarda Kotowskiego, 6 VI 1978 r., k. 43.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

kleru. Wśród nowych zadań, do których mógłby zostać użyty „Marcinek”, wymieniał m.in. rozpoznanie stołecznego Klubu Inteligencji Katolickiej (zainteresował się on duchownym). Postulował też „rozważanie możliwości wykorzystania wiedzy kościelnej «Marcinka» do opracowań przydatnych z pozycji działań dezintegracyjnych, wymierzonych w reakcyjną część hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego”¹⁵⁸. We wnioskach z rozmowy Kotowski podkreślał, że dotychczas ks. Dajczer nie został zdekonspirowany, aczkolwiek wskazywał, iż spotkania z nim należy przenieść do lokalu kontaktowego¹⁵⁹.

Z czterech dokumentów wytworzonych przez mjr. Kruszkę warto zwrócić uwagę na dwa, gdyż pokazują one, jak współpracą ks. Dajczera z SB była oceniana przez funkcjonariuszy. Wynika z nich, że była ona efektywna, a sam kapłan był postrzegany jako lojalne osobowe źródło informacji. W raporcie z 30 marca 1980 r. funkcjonariusz wnioskował o przeniesienie rozmów z ks. Dajczerelem do mieszkania konspiracyjnego, gdyż dotychczasowe spotkania z TW w lokalach gastronomicznych nie gwarantowały pełnej konspiracji. Podkreślił, że TW ps. „Marcinek” jest „jednostką sprawdzoną”, a spotkania odbywają się regularnie raz w miesiącu, głównie w środy, w godzinach popołudniowych¹⁶⁰. Dokument jasno pokazuje, iż ks. Dajczer był uznawany przez aparat bezpieczeństwa za wartościowego współpracownika, a także że spotkania z nim odbywały się regularnie. Drugi z dokumentów, o których wspomniano wyżej, warto przytoczyć w całości, bo udowadnia, że duchowny swoje zobowiązanie do współpracy traktował bardzo poważnie i nie chciał – jak się wydaje – zawodzić swojego oficera prowadzącego: „Z uwagi na stan zdrowia TW objawiający się w wysokiej temperaturze i ogólnych bólach odstąpiłem od dyskusji na interesujące nas tematy i zaproponowałem mu udanie się do domu. TW «Marcinek» oświadczył, że czuje się bardzo źle i przybył na spotkanie, wstając z łóżka. Gdy zwróciłem mu uwagę, iż nie powinien tego czynić, a spotkalibyśmy się w terminie późniejszym (za tydzień), TW oświadczył, że w obecnej sytuacji, gdyby nie przybył na spotkanie, mógłbym go źle zrozumieć. Po ok. 15 minutach spotkanie zostało zakończone. Następnie domówione (zgodnie z życzeniem TW) na 28 IV 1981 r. Powyższe zachowanie TW świadczy o poważnym traktowaniu przez niego naszych organów i współpracy z naszą służbą¹⁶¹”.

W dokumentacji SB dotyczącej współpracy ks. Dajczera z SB nie ma żadnych materiałów z lat 1983–1985. W teczce sprawy obiektowej o krypt. „Koteria” jest jeden jego donos – dotyczący ks. Wojdackiego (o czym była już wyżej mowa) – z 1984 r., co wyraźnie świadczy, że kontakty z aparatem bezpieczeństwa nie zostały przerwane. Pośrednim potwierdzeniem, że współpraca była kontynuowana, jest informacja z arkusza wypłat i świadczeń z 15 grudnia 1984 r.¹⁶² oraz brak zastrzeżeń Biura Paszportów na wyjazd duchownego do Włoch w dniach 1–31 września 1984 r.¹⁶³

¹⁵⁸ *Ibidem*, k. 44.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ *Ibidem*, Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Kazimierza Kruszki, 30 III 1980 r., k. 45.

¹⁶¹ *Ibidem*, Notatka służbowa mjr. Kazimierza Kruszki ze spotkania z TW ps. „Marcinek” odbytego dnia 31 III 1981 r., 31 III 1981 r., k. 46.

¹⁶² *Ibidem*, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, k. 50.

¹⁶³ AIPN, 728/90192, Kwestionariusz – podanie do Biura Paszportów Komendy MO Warszawa-Śródmieście, 3 VII 1984 r., k. 50–54.

Współpracę z TW ps. „Marcinek” zakończono w 1985 r. ze względu na zły stan zdrowia ks. Dajczera i związaną z tym ograniczoną możliwość pozyskiwania przez niego informacji. Dwudziestego września 1985 r. sprawę postanowiono zakończyć i przekazać do archiwum¹⁶⁴.

Podsumowanie i wnioski

Ksiądz Tadeusz Dajczera uwikłał się w relacje z SB z powodu swoich starań o wyjazd na studia do Rzymu. Kilkukrotna odmowa wydania paszportu spowodowała, że zdecydował się na współpracę agenturalną i obiecał dostarczanie informacji dotyczących spraw interesujących aparat bezpieczeństwa na terenie Watykanu. Początkowo współpraca była mało efektywna, ponieważ duchowny unikał przekazywania wspomnianych informacji. Jego opór tłumaczono pobudkami moralnymi oraz słabym prowadzeniem go przez „Albera”, który nie miał doświadczenia w pracy z agenturą. Bardziej „ofensywny” sposób prowadzenia i rozmowa dyscyplinująca miały się przyczynić do polepszenia jakości współpracy agenturalnej ks. Dajczera z Departamentem I MSW. Nie znamy jednak jej dokładnego przebiegu, gdyż dokumenty na ten temat się nie zachowały. Można jednak stwierdzić, iż informacje, jakie przekazywał TW, okazały się dla SB interesujące, i to na tyle, że wnioskowano, by po powrocie do Polski przekazać ks. Dajczera „na kontakt” Departamentu IV MSW, zajmującego się zwalczaniem Kościoła. Bez wątplenia w przypadku pierwszego okresu współpracy (lata 1965/66–1972) kluczowy był szantaż paszportowy. Można z niemal pełnym przekonaniem powiedzieć, że gdyby nie determinacja ks. Dajczera w zakresie wyjazdu na studia do Rzymu, prawdopodobnie nie podjąłby on współpracy agenturalnej ze względów o charakterze moralnym. Po powrocie do Polski duchowny nie potrafił odmówić dalszych kontaktów z SB, które poskutkowały współpracą z Departamentem IV MSW trującą od 1975 do 1985 r. Podobnie jak w przypadku „rzymskiego” etapu współpracy kapłan starał się minimalizować ilość i jakość informacji przekazywanych funkcjonariuszom. Mogło mu się wydawać, że prowadzi z nimi grę, która miała zapewnić mu spokój w przygotowywaniu, a następnie zatwierdzeniu habilitacji, a także w dalszym rozwoju kariery naukowej. Wiedza, jaką przekazał oficerom prowadzącym na temat osób ze swojego otoczenia, nie miała dla SB charakteru pierwszorzędny, ale była przydatna, o czym wprost pisano w niektórych raportach przygotowanych przez funkcjonariuszy. Informacje uzyskane od ks. Dajczera służyły potwierdzeniu posiadanej już wiedzy aparatu bezpieczeństwa na temat osób, na których duchowny donosił. Mogły być również przydatne do ich inwigilacji i rozpracowania. To, że w przekonaniu ks. Dajczera przekazywał on SB informacje ogólne i łatwo dostępne (tak można sądzić z zachowanych dokumentów), nie zmienia faktu, iż szkodził osobom, o których mówił. Na niekorzyść kapłana przemawia także to, że jego współpraca z „bezpieką” była długoletnia (z przerwami jego kontakty z SB trwały 21 lat, a okres rejestrowanej współpracy w sumie 16 lat). Jeśli byłaby ona zupełnie nieefektywna dla aparatu bezpieczeństwa, to zostałaaby zakończona – co zresztą stało się w 1985 r., gdy oceniono, że przydatność duchownego ze względu na jego pogłębiającą się chorobę nie była zbyt wielka. Podobnie wygląda sprawa z wręczanymi prezentami, które ks. Dajczera początkowo przyjmował.

¹⁶⁴ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 17–18.

Z czasem jednak poprosił, by przekazywać mu je tylko z okazji imienin (nie potrafił się zdobyć na to, by ich całkowicie odmówić).

Należy w tym miejscu zastrzec, że nie dysponujemy całością materiałów dokumentujących współpracę warszawskiego kapłana z SB. Z tego też względu wnioski, jakie zawarto w artykule, nie mogą mieć ostatecznego charakteru, ale na podstawie analizy zachowanych źródeł z niemal pełnym przekonaniem można stwierdzić, że ks. Dajczer był tajnym współpracownikiem aparatu bezpieczeństwa oraz przekazywał informacje, które mogły być szkodliwe dla jego najbliższego otoczenia (szczególnie dla pracowników naukowych na ATK). Odnosząc się do dość daleko idących zarzutów postawionych ks. Dajczerowi przez Hannę Karp, należy stwierdzić, że nie mają one żadnego potwierdzenia w materiałach zachowanych po komunistycznym aparacie bezpieczeństwa. Opinia przedstawiona przez tę badaczkę (teologa i medioznawcę), iż ks. Dajczer był ważnym agentem w rozpracowaniu redakcji „Przeglądu Katolickiego”, jest nieuzasadniona, gdyż przez większość okresu prowadzenia sprawy obiektowej o krypt. „Koteria” nie był już osobowym źródłem informacji SB.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie

S. Wyszynski, „Pro Memoria 1956–1981”.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

001052/644; 003175/21; 003175/218; 003175/267; 003175/507; 003175/1094; 0169/380/J; 0247/90; 0604/891; 0604/1278; 0604/1920, t. 1; 0717/17; 01419/398; 728/90192; 1471/85.

Źródła publikowane

„Dialog należy kontynuować...”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem 1969–1985. Studium przypadku*, wstęp, wybór i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020.

Marek Ł., Trąba M., *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.

Relacje

Relacja Krystyny Kamińskiej, Warszawa, 29 III 2021 r.

Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r.

Relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r.

Relacja prof. Jana Żaryna, Warszawa, 7 IV 2021 r.

„Wspomnienie autobiograficzne ks. Tadeusza Dajczera”, transkrypcja nagrania z 5 IX 2009 r.

Opracowania

Badacz i znawca religii przeszłości i doby współczesnej ks. prof. dr hab. Tadeusz Dajczer (1931–2009), red. E. Sakowicz, Lublin 2020.

Bagieński W., „Departament Pierwszy. Organizacja i metody pracy”, mps.

Bagieński W., *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 1.

Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

- Chrześcijaństwo wśród religii świata. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Dajczelowi (1931–2009)*, red. L. Fic i in., Warszawa 2017.
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Dziurok A., Marek Ł., „Niewspółpracownicy” w sutannach. Przyczynek na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18.
- Dziurok A., Myszor J., *Prymas Stefan Wyszyński a Górny Śląsk – kontakty, wizyty, wystąpienia*, Katowice–Warszawa 2020.
- Franaszek P., *Franciszek Ziejka w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Alma Mater” 2008, nr 100.
- Gogolewski T., *Wspomnienie o Ks. Prof. Józefie Myśkowie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1991, nr 1.
- Grajewski A., *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i inni, Warszawa 2008.
- Ihnatowicz M., *Collegium Russicum w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.*, „Studia Gdańskie” 2013, nr 33.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Iwaneczko D., Tarnawska J., „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1.
- Jankowska T., *Przygnieciony ciężarem cierpienia wrócił do domu Ojca! Ks. Prof. Tadeusz Dajczel*, Warszawa 2010.
- Kalwarczyk G., *Duchowieństwo Archidiecezji Warszawskiej w roku 2008*, Warszawa 2009.
- Kania D., *Biskup Pieronek i watykańskie szuflady*, <https://wiadomosci.wp.pl/biskup-pieronek-i-watykanskie-szuflady-6036801955586689a> (dostęp 27 II 2021 r.).
- Karp H., *Media totalitarne. „Przegląd Katolicki” – historia jednej redakcji. Służby bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988*, Warszawa 2018.
- Kindziuk M., *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przelomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019.
- Krawczyk M., *Działalność Urzędu do spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2013, nr 97.
- Krawczyk M., *Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2011, nr 89.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1999.
- Lasota M., *Zawartość dokumentacji tajnego współpracownika o pseudonimie „Delta” [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.

- Łatka R., *Stefan Wyszyński a hra v „trojuholníku”*: Svätá stolica – štátne orgány Poľskej ľudovej republiky – Episkopát Poľska (1971–1974), „Pamät’ Národa” 2020, nr 3.
- Marek Ł., *Psychologia werbunku kapłanów [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Markowski R., *Rozumienie chrześcijaństwa w badaniach ks. Tadeusza Dajczera w kontekście fenomenologii religii*, Warszawa 2013.
- Miranda S., *The Cardinals of the Holy Roman Catholic Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1994.htm#Poggi> (dostęp 30 XII 2019 r.).
- Misztal H., Mezglewski A., *Zakres kompetencji, styl działania i cele Urzędu do spraw Wyznań [w:] Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005.
- Musiał F., *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Musiał F., *Pomiędzy współpracą a jej zaprzeczeniem. Trzeci głos w sprawie kontaktu operacyjnego „Zebu”*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2010, nr 32–33.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 1965–1999*, Warszawa 2000.
- On jakby zniknął. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. E. Sakowicz i in., Warszawa 2018.
- Pasja wiary i Eucharystii. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. K. Kamińska i in., Warszawa 2013.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1975*, Warszawa 2006.
- Różański J., *Misjologia i religioznawstwo na ATK/UKSW (1969–2019). Historia i dokumentacja*, Pelplin 2020.
- Sakowicz E., *Biuletyn misjologiczno-religioznawczy*, „Collectanea Theologica” 1997, nr 2.
- Sokołowski P.A., *Feliks Zapłata SVD (1914–1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2006.
- Szczepaniak J., *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Urząd ds. Wyznań: struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Wierzbicki M., „Opinia na temat zarzutów wobec śp. ks. prof. Tadeusza Dajczera, sformułowanych w książce Hanny Karp, «Media totalitarne. »Przegląd Katolicki« – historia jednej redakcji. Służby bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988»”, mps.
- Witkowski T., *Agent Ignacy: biskup Jerzy Dąbrowski był świadomym, wynagradzanym za współpracę agentem bezpieki*, „Wprost” 2007, nr 2.
- Ziejka F., *Dokumenty IPN w świetle moich „Dzienników”*, „Alma Mater” 2008, nr 100.

Strony internetowe

- <https://archwwa.pl/wspolnota/ruch-rodzin-nazaretanskich-archidiecezji-warszawskiej/> (dostęp 20 V 2021 r.).
- <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bcasaroli.html> (dostęp 17 V 2021 r.).

- <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ct> (dostęp 18 II 2021 r.).
- <https://deon.pl/kosciol/zmarl-biblista-ks-prof-adam-janusz-frankowski-jeden-z-najstarszych-ksiezy-archidiecezji-warszawskiej,452000> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://www.ekai.pl/abp-nycz-zalecil-reforme-ruchu-rodzin-nazaretanskich/> (dostęp 20 V 2021 r.).
- <https://www.gosc.pl/doc/769016.Kryzys-w-Ruchu-Rodzin-Nazaretanskich> (dostęp 20 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/957> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/71396> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/22343> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27067> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/39538> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://kosciol.wiara.pl/doc/489712.Koniec-kryzysu> (dostęp 20 V 2021 r.).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Dajczer (dostęp 23 IX 2021 r.).
- <https://xboleslaw.pl/index.php/pl/ks-tadeusz-dajczer/ks-dajczer-a-sb.html> (dostęp 23 IX 2021 r.).

STRESZCZENIE

Artykuł przybliży przebieg współpracy agenturalnej ks. Tadeusza Dajczera z aparatem bezpieczeństwa PRL. Stanowi on uzupełnienie biografii warszawskiego duchownego i omawia nieznane wcześniej fakty z jego życiorysu. W tekście przeanalizowano przebieg werbunku kapłana, który mógł zostać sfinalizowany na skutek szantażu paszportowego. Decydujące w tym zakresie okazało się odczytanie intencji ks. Dajczera, który za wszelką cenę chciał wyjechać do Rzymu. Współpraca w okresie studiów w Wiecznym Mieście nie była szczególnie efektywna, aczkolwiek Departament I MSW przez cały ten czas pozyskiwał od duchownego informacje. Po powrocie do Polski kapłan nie odmówił dalszych kontaktów z SB, czego efektem były jego rozmowy z funkcjonariuszami Departamentu IV MSW. Ksiądz Dajcer przekazywał im m.in. informacje dotyczące pracowników naukowych ATK, w tym sekretarzy kard. Stefana Wyszyńskiego: ks. Józefa Glempa i ks. Bronisława Piaseckiego. Warszawskiemu kapłanowi mogło się wydawać, że prowadzi z SB „grę”, ale jej ofiarami były osoby, na temat których donosił. To, że w przekonaniu ks. Dajczera przekazywał on „bezpiecze” informacje ogólne i łatwo dostępne, nie zmienia faktu, iż szkodził osobom, o których mówił. Na niekorzyść kapłana przemawia także to, że jego współpraca z SB była długoletnia. Jego kontakty z SB trwały (z przerwami) 21 lat, a okres rejestrowanej współpracy łącznie 16 lat.

Słowa kluczowe: Tadeusz Dajcer, współpraca z SB, paszport, szantaż, Rzym, ATK, archidiecezja warszawska.

ABSTRACT

This article takes a closer look at the progression of Fr Tadeusz Dajcer's cooperation with the PRL security apparatus. It complements the biography of the Warsaw cleric and discusses previously unknown facts from his life. The text analyses the evolution of the priest's recruitment, which could have been clinched as the result of passport blackmail. Decisive in this respect proved to be the reading of Fr Dajcer's intentions – he desired to go to Rome at any cost. Cooperation during his time of study in the Eternal City was not particularly effective, although MSW Department I did obtain information from the priest throughout that period. After his return to Poland, the priest did not refuse continued contact with the SB, the effect of which resulted in his conversations with officers of MSW Department IV. Father Dajcer gave them, among other things, information on the academic staff of ATK [Catholic Academy of Theology], including Cardinal Stefan Wyszyński's secretaries, Fr Józef Glemp and Fr Bronisław Piasecki. It might have seemed to the Warsaw priest that he was just playing a 'little game' with the SB, but the victims were the people he informed on. The fact that Fr Dajcer was convinced that he was giving the 'bezpieka' general and easily accessible information, does not change the fact that he harmed the people he talked about. The point that his cooperation with the SB was long-term also speaks against the priest. His contacts with the SB lasted (with interruptions) twenty-one years, and the period of cooperation recorded amounted to sixteen years.

Keywords: Tadeusz Dajcer, cooperation with the SB, passport, blackmail, Rome, ATK, Warsaw Archdiocese.